Nr. 283 | We Lwowie Czwartek dnia 12. Października 1893. | Rok XXVI.

Biuro Redakcji „Dziennika Polskiego", Plac Marjacki liczba 6 i 7.
Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct., za przesyłkę do domu dopłaca się 20 centów miesięcznie.
Z przesyłką pocztową w państwie austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. miesięcznie 2 złr.
Z przesyłką pocztową za granicę do całych Niemiec rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 50 fen. do Francji, Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.
Numer kosztuje 6 centów.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Telefon Redakcji 171.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi codziennie niewyłączając niedziel i świąt o godzinie 8. rano.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje we Lwowie jedynie i wyłącznie:
Biuro Administracji „Dziennika Polskiego", Plac Marjacki l. 6 i 7 w domu pana Kiselki.
We Wiedniu: pp. Haasenstein et Vogler, (Otto Maass), M. Dukes, H. Schalek, A. Oppelik, Rudolf Mosse i J. Danneberg; w Berlinie, Frankfurcie, Kolonii, Haasenstein et Vogler i G. L. Daube; w Hamburgu: Karoly et Liebmann; w Paryżu: C. Adam, 52 rue du Four.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 centów od jednego wiersza drobnym drukiem (petit).
Prywatna korespondencja i nekrologja 12 ct. od wiersza.
Drobne ogłoszenia 1½ centa od wyrazu. Pomieszkania i sklepy po 1 ct. od wyrazu.
Reklamy w rubryce Nadesłane 20 ct. od wiersza.

Reforma wyborcza.

Lwów 11. października.

Mistrzem w urządzaniu niespodzianek okazał się znowu hrabia Taaffe. Jeżeli wierzyć mamy relacjom telegraficznym izba poselska była zdumiona, gdy prezydent gabinetu wystąpił z projektem reformy wyborczej — a wierzymy tym relacjom. Nikt, ale to absolutnie nikt, nawet ci, którzy zresztą bardzo blisko stoją ołtarza politycznego, nie spodziewał się tego, by rząd przedłożył reformę wyborczą, nie słyszano o żadnych przygotowaniach w biurach ministerjalnych, nie wiedziano, że i czy w ogóle istnieje zamiar zmiany ordynacji wyborczej. Rząd otoczył się tajemnicą i strzegł jej pilnie i uskutecznie, do wiadomości publicznej nie dostało się nic. Pojmujemy zatem zdumienie izby i jej zdziwienie, ale może ona pocieszać się tem, że nie jest odosobnioną. Znajduje się ona w bardzo licznem towarzystwie. Cała opinja publiczna zostałą niespodzianką ministerjalną również zaskoczoną, a była na nią również nieprzygotowaną.

Próżnym i bezowocnym byłoby dzisiaj trudem, zastanawiać się nad tem, dlaczego hrabia Taaffe przygotowania do reformy wyborczej czynił w skrytości i w ciszy, dlaczego mu zależało na tem, aby nikt się nie dowiedział o tem, że projekt reformy wyborczej się gotuje, że się w ogóle zanosi na zmianę ordynacji wyborczej, że rząd chce tę zmianę zainicjować i przeprowadzić. To prawda, że tajemnica jest często rękojmią powodzenia w polityce, sądzimy jednak, że ta zasada nie stosuje się zawsze do reform politycznych, a już w szczególności do reformy, którą swoim projektem zainicjował hr. Taaffe, tajemnica niekoniecznie upragnione musi wydać rezultaty. Tajemnica ze skutkiem może być użytą i stosowaną wtedy, gdy z chwilą jej ustania dzieło, w tajemnicy poczęte, jest zarazem dokonane i skończone.

W wypadku naszym tego powiedzieć nie można. Przedłożenie parlamentowi projektu reformatorskiego, to wprawdzie nie pierwszy krok, ale na wszelki sposób jeszcze początek, dla tego też tajemnica nie może i nie powinna oddawać tych usług, jakich się może po niej niektórzy spodziewają. Choćbyśmy się więc nawet chcieli zgodzić z zapatrywaniem, wyrażonem przez hrabiego Taaffego, że w sprawie tak doniosłej, jak reforma wyborcza, odpowiada to stanowisku rządu powziąć samemu inicjatywę, to przecież to szczelne osłanianie się tajemnicą nie odpowiada stanowisku i powadze ciała prawodawczego. Uwagi te odnoszą się naturalnie li do sposobu, w jaki reforma wchodzi na porządek dzienny parlamentarnego traktowania, mówiąc krótko, nie podoba on się nam, bo na parlament, jako taki, niezbyt korzystne rzuca światło, bo rząd kosztem stanowiska i powagi ciała prawodawczego uzurpuje sobie rolę, może bardzo szczytną, ale nie zupełnie zasłużoną. Stanowiska naszego do samej zamierzonej reformy względy powyższe naturalnie w niczem nie zmieniają, zarzuty bowiem nasze odnoszą się jedynie do strony, że się tak wyrazimy — formalnej. Rzecz samą witamy z całą ochotą i szczerością. Wynika to po prostu z naszego zasadniczego stanowiska politycznego. Stojąc na gruncie demokratycznym i hołdując zasadom postępowym, walczyliśmy zawsze nietylko w obronie istniejących i dotychczasowych praw ludu, ale także o zdobywanie coraz nowszych i obszerniejszych, staliśmy zawsze w rzędzie tych, którzy kruszyli kopje o rozszerzenie praw politycznych na coraz większe warstwy ludności. Jednem z takich zasadniczych praw politycznych, jest prawo wyborcze. Od tego zaczyna się udział w życiu publicznem.

Obowiązująca dotychczas ustawa zasadnicza w rozmiarach dość skąpych przyznawała to prawo, czyniąc je w pierwszym rzędzie zależnem od wysokości opłacanego podatku — o rozszerzenie tego prawa walczyli przedewszystkiem ci, którym istotnie zależało na obronie interesów ludu. Nie uczestniczyliśmy wprawdzie w chórze tych, którzy ślepo naśladując hasła popularne li dlatego, że z zewnątrz importowane, domagali się bezpośredniego powszechnego prawa głosowania, ale za zdemokratyzowaniem ordynacji wyborczej, za rozprzestrzenieniem prawa głosowania, odpowiadającego naszym stosunkom politycznym i społecznym, przemawialiśmy zawsze i przy każdej sposobności. Projekt rządowy obowiązujące prawo głosowania w znamienity rozszerza sposób i dlatego zasadniczo i zgodnie z naszem dotychczasowem stanowiskiem witamy go z całą przychylnością. W szczegóły dzisiaj się nie zapuszczamy. Będzie na to niezawodnie dużo jeszcze czasu i sposobności, będzie jeszcze można dyskutować o tem, czy sposób, jaki rząd wybrał gwoli rozszerzenia prawa wyborczego, jest najlepszy i najwłaściwszy, czy on najbardziej odpowiada naszym potrzebom. Na krytykę będzie więc jeszcze czas. Na dzisiaj chcemy się jeno ograniczyć do uwagi treści reportersko politycznej. Projekt hrabiego Taaffe'go wywołał w izbie zdumienie — to rozumiemy i wytłumaczyliśmy już, dlaczego. Ale ponadto wywołał on także, jak się zdaje, u wielu stronnictw politycznych niezadowolenie. To także rozumiemy. *Beati possidentes.* Niejedno z dzisiaj decydujących w parlamencie stronnictw, zawdzięcza swoje stanowisko właśnie panującej ordynacji wyborczej. Każda jej zmiana, a w szczególności jej rozszerzenie, podkopać może byt tych stronnictw. Odnosi się to w pierwszej mierze do stronnictwa, które z biegiem okoliczności znowu się stało filarem przypadkowej większości hrabiego Taaffe'go. Zjednoczona lewica niemiecko-liberalna może się istotnie czuć przez rozszerzenie prawa wyborczego zagrożoną. I dlatego mimowoli prawie nasuwa się pytanie, czy projekt reformy wyborczej nie jest przypadkiem wynikiem nietyle chęci istotnej reformy, jak raczej — taktyki parlamentarnej.

Listy o Rusi halickiej.

(§) Pod takim tytułem przyniósł dziennik petersburgski *Russkaja Żizń* szereg listów o naszym kraju, których autorem jest niejaki p. Lewko-Wasilczuk. Jest to praca, napisana czysto z punktu rusinizmu, bez żółci i gniewu i bez zbytnich uniesień, a charakteryzująca doskonale działalność wszystkich trzech partyj rusińskich, tj. moskalofilskiej, narodowców i radykalnej. Listy te rzucają poniekąd nowe światło na t. zw. u nas „kwestję ruską" i dlatego uważamy za stosowne podać treść ich do wiadomości naszych czytelników, wstrzymując się na razie od wszelkich uwag. Stosunek Rusinów do Polaków jest dotknięty bardzo oględnie i spokojnie, a na uwagę zasługuje, iż *Russkaja Żizń*, stosując się widocznie do prawdy historyczno etnograficznej i nie uznając, że naród rosyjski i ruski — to jedno, stale nazywa Rusinów — Rusinami, a nigdy *russkimi*, jak to czynią wszystkie inne dzienniki rosyjskie.

* * *

I. Przyłączona do Austrji po pierwszym rozbiorze Polski, Halicka Ruś była krajem, w którym wyższe klasy i inteligencja były zupełnie opolaczone, wierną narodowości przodków pozostała tylko ciemna masa włościan, niewykształcone wiejskie duchowieństwo unickie i biedniejsza część mieszczan. Ani średnich, ani niższych rusińskich instytucyj szkolnych w Galicji nie było; gdzieniegdzie tylko istniały szkoły ludowe, liczba ich była nadzwyczaj nieznaczną. Wschodnia Galicja ze wszystkich prowincyj polskich odznaczała się największą ciemnotą.

Po przejściu pod panowanie Austrji, stan rzeczy zaczął się trochę polepszać. Rząd, głównie w osobie cesarza Józefa II., przesiąkniętego ideami francuskich encyklopedystów, zabrał się do reformy galicyjskiego porządku. Los włościan uległ polepszeniu, wszystkim stanom ułatwiono dostęp do oświaty, zaprowadzono racjonalniejszą procedurę sądową, założono większą ilość szkół rządowych itd. Rząd zwrócił uwagę również i na wychowanie i wykształcenie rusińskiego duchowieństwa. We Lwowie założono unickie seminarjum duchowne, a potem i uniwersytet z fakultetem teologicznym, gdzie odbywały się wykłady w językach łacińskim, niemieckim i cerkiewno-słowiańskim. Większość profesorów tak seminarjum jak uniwersytetu stanowili Rusini. Rusinów zaczął rząd popierać, sądząc, iż z nich urobi sobie wiernych pomocników w dziele zduszenia rewolucyjnych dążeń Polaków galicyjskich. Rusińska inteligencja jednakowoż, która się pojawiła dzięki opiece władzy, spolaczyła się szybko, jak tylko rząd przestał ją popierać. Po śmierci Józefa II., Polacy otrzymują znowu przewagę w Galicji, a Rusini poddają im się bez szemrania. Wykłady sławiano-rusińskie w seminarjum i uniwersytecie zmieniono na polskie, duchowieństwo zaczyna się latynizować. Inteligencja rusińska, dzięki scholastycznemu wykształceniu, stała się obcą dla swego narodu; poglądami i zwyczajami nie różniła się niczem od szlachty polskiej i duchowieństwa łacińskiego, i dlatego potrzeby i interesy mas były dla niej zupełnie niezrozumiałe. Oto w czem polegała przyczyna tej denacjonalizacji, której tak lekko poddawali się wykształceni Rusini.

Taki stan rzeczy trwał do 1830 r. Tymczasem pośród drugich słowiańskich narodowości Austrji, rozpoczął się silny ruch, a i w Rosji rozwijała się rodzima dla Rusinów literatura ukrainska. Wszędzie kipiały życie i czyn, które nie mogły pozostać bez wpływu i na Rusinów.

Obecny rząd Francji.

We Francji wiele hałasu robi w tej chwili sprawa artykułu Cassagnac'a, wymierzonego przeciwko komendantowi Paryża, jen. Saussier, który w istocie jest tak ostry i tak bezwzględny, iż słusznie budzi powszechne zdziwienie. Rada ministrów postanowiła tedy wytoczyć autorowi proces i zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Cassagnac zostanie skazany, gdyż obok jen. Saussier dotkniętym jest w artykule sam rząd, a nawet naczelnik władzy wykonawczej. Cassagnac wychwala w tym artykule przedewszystkiem Gambettę, który w swoim czasie odważył się zamianować szefem sztabu jeneralnego zmarłego jen. Miribela, pomimo, że ten ostatni był jego politycznym antagonistą, ale którego wybitne zdolności militarne uznawał. Wynosząc go na wysokie stanowisko, postąpił Gambetta wbrew głośno wypowiadanemu zdaniu demokracji. Pod rządem monarchicznym nominacja Miribela byłaby faktem naturalnym, gdyż każda monarchja powołuje zwykle ludzi najgodniejszych i najzdolniejszych. W rządzie demokratycznym rozstrzyga o losie wysokich dygnitarzy pytanie, czy umieli sobie zyskać sympatję tłumów lub nie i wielką rolę odgrywa kwestja popularności. „Pod panowaniem republiki — powiada dalej Cassagnac — pierwszeństwo mają najczęściej głupcy, albo liche charaktery, jeżeli tylko duszą i ciałem oddani są panującemu prądowi i jeżeli potrafią być niewolnicem narzędziem władzy rządowej. Na czele tego rodzaju ludzi stoi dziś jen. Saussier, będący typem nicości i przeceniania się. Jest on *„generalissimus designatus,"* lubo nigdy niczem nie dowodził, nie będąc nawet w możności dosiąść konia (jen. Saussier jest nadzwyczaj otyłym). Nazywają go Saussier-tonneau, tak jak brat słynnego Mirebau nazywał się Mirabeau tonneau. Gambetta, który umiał znaleść Miribela, nigdyby nie wybrał Saussier'a; na dowódzcę wojsk naszych w czasach wojennych szukałby on zdolności nie zaś usposobienia niewolniczego. Ażeby w dzisiejszych czasach zostać naczelnym wodzem albo dowódzcą korpusu, nie potrzeba mieć ani wartości, ani talentu; potrzeba tylko umieć leżeć na kolanach przed rządem. Każdy jenerał, który nie antyszambruje Carnotowi, zostaje na bok odsunięty. Z tego względu okazuje się to, co Gambetta zrobił dla Miribela, czynem heroicznym."

Jen. Saussier niebardzo jest zadowolony z postanowienia rady ministrów wytoczenia procesu Cassagnac'owi. Oświadcza on, że oszczerstwa Cassagnac'a są dla niego tak obojętne, jak zaczepki Rochefort'a. Martwi go, że rząd uczynił trybunał pod pewnym względem stróżem i obrońcą jego osobistego honoru. Cassagnac tymczasem dalej postępuje na drodze inwektywów, wymierzonych przeciwko kierującym osobistościom. W ostatnim artykule występuje wprost przeciwko naczelnikowi państwa, który, jak twierdzi, zasługom swoim osobistym nie zawdzięcza nic, a wszystko głośnemu swemu nazwisku — Carnot: naprzód mandat na deputowanego, następnie portfel ministerjalny, a w końcu stanowisko prezydenta republiki. Ze swoją czcią dla głośnych nazwisk okryli się dumni republikanie nieśmiertelną śmiesznością. Ale trzecia republika jest tylko maskaradą poprzedniej monarchji. Artykuły powyższe nabrały we Francji wielkiego rozgłosu. Pismo *Autorité* jest w ręku wszystkich i stało się w tej chwili najbardziej we Francji poczytnem, z czego wnosić podobno należy, że wielka część narodu podziela zapatrywania Cassagnac'a. Czy przez proces sądowy, który ma być wytoczony Cassagnac'owi, będą mogły być usunięte wątpliwości armji i narodu co do wartości przyszłego wodza naczelnego, wydaje się w wysokim stopniu wątpliwem, gdyż Cassagnac wypowiedział tylko głośno to, co było oddawna ukrytą myślą ogółu.

Exposé finansowe.

Minister dr. Steinbach przedkładając preliminarz budżetu na rok 1894, przemówił w ten sposób: „Budżet ten — mówi minister — jest korzystniejszy od budżetu roku poprzedniego; pomimo bowiem ubytku w nadzwyczajnych dochodach, wynoszącego 6 miljonów zł., możemy przeznaczyć 3 miljony na umorzenie długów państwa, a nadto pokryć zwiększenie się ogólne wydatków, wynoszące 8 miljonów. Jest to następstwem wzrostu dochodów państwowych. Podnieść należy, że budżet wzrasta ciągle, a objaw ten będzie trwałym, jest bowiem skutkiem stosunków politycznych, których zmienić nie zdołamy.

Przechodząc do szczegółów budżetu, wskazał minister wśród oklasków izby, iż na rok przyszły preliminowano niższą kwotę w rubryce dochodów z podatku gruntowego. Zniżające się ciągle dochody z loterji doprowadzą same przez się do stopniowego ustania gry w loterję. Minister nie może zalecić zastąpienia loterji liczbowej wielkiemi loterjami klasowemi. Żywe oklaski wywołał ustęp, w którym minister zapowiedział przedłożenie projektów o rewizji podatku gruntowego, tudzież o reformie wymiaru należytości przy konwersjach długów pieniężnych. W sprawie reformy płac urzędników, prace wstępne są już dokonane.

W sprawie regulacji waluty mowca powtarza to, co już poprzednio mówił, że państwa na polu monetarnem nie troszczą się w praktyce o stosowanie pojęć szkolnych, lecz dążą wyłącznie do zaspokojenia własnych interesów.

Do sprawy waluty wniosło dziennikarstwo pewien żywioł nerwowości. Uwzględniając stosunki innych państw, trzeba zachowywać przezorność. W szczególności unikać należy zestawienia ze stosunkami niemieckiemi; Niemcy bowiem regulując swoją walutę, oprócz czynnego bilansu płatniczego, rozporządzały nadto pięciomiljardową indemnizacją wojenną. Nasze stosunki są nadzwyczaj trudne, stąd też zasadniczo różne od tamtych.

Dotykając sprawy wielkiego napływu efektów austrjackich z zagranicy, wskazał minister, że główną rolę w tym ruchu odgrywa renta srebrna. Zagranica poprostu nie dowierza niczemu, co się srebrem nazywa i dla tego minister musi obstawać przy zdaniu, że wszelki związek między naszą walutą, a srebrem, musi być zniesiony.

Co się tyczy sprawy nabywania złota, to dotychczas wydano 100 miljonów zł. renty, uzyskano stąd 224½ miljona koron. Minister przyspieszał akcję nabywania złota, nie jest ona wcale jeszcze skończona, przyczem jednak nie należy zapominać, że idzie już tylko o mniej, niż połowę potrzebnej ilości.

Mowca przeszedł następnie do sprawy konwersyj. Broni konwersyj, przeprowadzonych przez siebie, oświadczając, że nie można ich było odłożyć na czas po podjęciu wypłat w gotówce. Zaznaczyć trzeba, że podczas gdy w Stanach Zjednoczonych rozgrywało się bezprzykładne w dziejach przesilenie finansowe, w Austrji panował stan stosunkowo spokojny; udało się rzeczywiście przez dotychczasowe postępowanie nie dopuścić przesilenia do granic naszego państwa. Exposée finansowe dr. Steinbacha przedstawia się w sposób następujący:

A. Wydatki.

Wydatki preliminowano w sumie 618,694.237 zł. Na rok 1893 wydatki ogólne oznaczono w ustawie finansowej na 610,390.206 zł. Wskutek przyzwolonych w ciągu roku 1893 na podstawie osobnych ustaw wydatków na zbudowanie stałego mostu na Dunaju między Mautern i Stein, oraz na zasiłki z powodu nędzy, podniosły się wydatki o 523.000 zł. W porównaniu więc z ogólnemi wydatkami na rok 1893 w sumie 610,913.206 zł., wydatki na rok 1894 zwiększyły się o 7,781.031 zł. Przyczem należy zauważyć, iż wydatki na fundusz meljoracyjny, na podstawie odnośnego preliminarza, wciągnięte były do budżetu na rok 1893 w kwocie 823.535 zł., podczas gdy analogiczne wstawienie tej pozycji na rok 1894 dotąd jeszcze było niemożliwem.

Z pierwszych pięciu rozdziałów preliminarza wskazują tylko rozdziały: „rada państwa" i „rada ministrów" większe różnice. Z większego zapotrzebowania w kwocie 50.701 zł. na „radę państwa przypada na ordinarjum 30 916 zł., a na ekstra-ordinarjum 19.785 zł. Pierwsza podwyżka spowodowana jest głównie tą okolicznością, iż delegacje w roku 1894 obradować będą w Budapeszcie. Podwyżka w ekstra-ordinarjum tłumaczy się tem, iż suma, wyznaczona pierwotnie na budowę gmachu delegacyjnego w Peszcie, okazała się niedostateczną.

Większy wydatek o 47.364 zł. w rozdziale „rada ministrów" wypływa stąd, iż fundusz dyspozycyjny w kwocie 50.000 zł., który na rok 1893 podczas obrad w radzie państwa z preliminarza wykreślono, został na rok 1894 znowu — jak corocznie — wstawiony do preliminarza budżetu.

Ogólny wydatek — który w myśl preliminarza budżetu wspólnych wydatków włącznie z nadwyżkami cłowemi w roku 1894 — przez tę połowę monarchji ma być pokryty — wynosi 110,352.068 zł., co, w porównaniu z przyzwolonym na ten cel na rok 1893 kredytem w sumie 107,396.774 zł., oznacza podwyższenie o 2,955.294 zł. Jeśli się pominie nadwyżki cłowe, to właściwy przyczynek na wydatki wspólne, włącznie z kosztami okupacji Bośnji i Hercegowiny, wyniesie netto 71,678.988 zł., a przeto przewyższa analogiczny wydatek na rok 1893 o 1,382.514 zł.

Wydatki ministerstwa spraw wewnętrznych preliminowano wyżej o 850.748 zł., niż w ustawie finansowej na r. 1893. Z tego przypada 160.825 zł. na zarząd polityczny w poszczególnych krajach, głównie z powodu podwyższenia niedostatecznych pauszaljów urzędowych, a w części z powodu systemizowania nowych posad. W tytule „bezpieczeństwo publiczne" okazuje się wyższy wydatek o 239.745 zł. Wydatek na państwową służbę budownictwa podwyższony jest o 34.788 zł., a na budowę dróg o 47.170 zł. Znaczne podwyższenie wydatku o 258.670 zł. w tytule „budowle wodne" tłumaczy się tem, iż, na mocy zawartego traktatu ze Szwajcarją co do regulacji Renu, musiał być na przypadające na Austrję koszta budowli regulacyjnych wstawiony potrzebny kredyt.

Wydatki ministerstwa obrony krajowej preliminowano wyżej o 986.617 zł. Z tego przypada przeważna część, mianowicie 889.668 zł., na obronę krajową, której wydatki w ordynarjum powiększono o 1,318.048 zł. Podwyższenie to spowodowane jest głównie pomnożeniem stanu batalјonów pieszych obrony krajowej, każdego o 2 oficerów i 62 żołnierzy, i uzupełnieniem pułków kawaleryjskich obrony krajowej.

Preliminarz ministerstwa wyznań i oświaty wskazuje większy wydatek o 643 326 zł., z czego przypada 29.703 zł. na zarząd centralny, 113.241 zł. na etat wyznań, a 500.382 zł. na szkoły. W etacie zarządu centralnego podnieść należy większy wydatek w tytule: „nadzór szkolny" o 24.800 zł., z powodu pomnożenia liczby inspektorów krajowych i okręgowych, dalej pozycję 61.653 zł., spowodowaną większemi wydatkami na cele sztuki i archeologji. Ostatni wydatek tłumaczy się głównie wstawieniem kredytu w kwocie 30.000 zł. na zakupna państwowe i nagrody państwowe, z okazji odbyć się mającej w roku 1894 we Wiedniu międzynarodowej wystawy sztuki, dalej kosztami na przyozdobienie auli w uniwersytecie krakowskim, oraz wydatkiem na restaurację dzwonnicy w Spalatto. Większy wydatek w ekstraordynarjum tłumaczy się głównie wstawieniem znacznie wyższego kredytu na dalsze prowadzenie budowy patologiczno-anatomicznego instytutu uniwersytetu krakowskiego. Większy wydatek o 157.883 zł. na szkoły średnie uzasadniony jest przejęciem niektórych średnich szkół komunalnych w zarząd państwa, uzupełnieniem niektórych państwowych szkół średnich, systemizowaniem nowych posad nauczycielskich. W ekstraordynarjum wchodzą szczególnie w rachubę wydatki na prowadzenie dalszej budowy gimnazjów we Wiedniu Pradze i Przemyślu.

Większy wydatek o 107.905 zł. w tytule: „szkolnictwo przemysłowe" uzasadniony jest uzupełnieniem państwowych szkół przemysłowych, utworzeniem nowych i rozszerzeniem istniejących szkół zawodowych.

W etacie ministerstwa skarbu okazuje się wyższy wydatek o 1,185,412 zł. Szczególnie podwyższony jest wydatek na kataster podatku gruntowego o 435.806 zł., gdyż w przypuszczeniu, że w myśl przedłożyć się mającego w najbliższym czasie do konstytucyjnego traktowania projektu ustawy, rozpoczętą zostanie rewizja katastru, wstawiono na ten cel, jako nadzwyczajny kredyt 410.000 zł. Wydatek na kierujące władze skarbowe podwyższono o 124.919 zł. wskutek utworzenia pięciu nowych dyrekcyj powiatowych skarbowych w Galicji, dalej wskutek pomnożenia personalu urzędników, spowodowanego wzrostem pracy urzędowej; wydatki na urzędy podatkowe wzrosły o 88.400 zł. z powodu utworzenia nowych urzędów podatkowych w dolnej Austrji i w Galicji, tudzież z powodu pomnożenia personalu i nowych budowli. Ogół kosztów administracji i ściągania podatków w porównaniu z rokiem poprzednim, preliminowano o 230.572 zł. niżej.

Etat ministerstwa handlu wykazuje mniejszy wydatek o 2,560.558 zł. W wydatkach preliminowaną jest subwencja na odbyć się mającą w r. 1894 wystawę krajową we Lwowie. Większe wydatki spowodowane są także zamierzonem polepszeniem materjalnego bytu pocztowej i telegraficznej służby. W tytule „budowa kolei państwowych" wstawiono na budowę kolei Stanisławów-Woronienka trzecią ratę w sumie 3,900.000 zł. Wydatek na ruch kolei państwowych mniejszy jest o 5,025.070 zł.

W etacie ministerstwa rolnictwa okazuje się mniejszy wydatek o 577.173 zł.

Preliminarz ministerstwa sprawiedliwości wykazuje większy wydatek o 517.173 zł.

Wydatek na etat pensyjny podwyższono o 259.500 zł.

Przy zarządzie długów państwa okazuje się mniejszy wydatek o 121.297 zł.

B. Pokrycie.

Całe pokrycie preliminowane jest na 619,105.779 zł. Wobec sumy pokrycia, wstawionej w ustawę finansową z r. 1893, okazuje się zatem podwyższenie o 6,594.159 zł. Jeżli jednak z sumy pokrycia na rok 1893 usunie się bieżącą pozycję preliminarza funduszu meljoracyjnego, wstawioną w wydatki i pokrycie r. 1893, podwyższenie pokrycia na rok przyszły wynosić będzie 7.417.694 zł. Jeżeli dalej przy etacie ministerstwa handlu wyłączy się różne bieżące pozycie, które w 1893 roku preliminowane były na 5,017.800 zł., a na r. 1894 preliminowane są w wysokości 5,127.700 zł, podwyższenie właściwe sumy pokrycia na rok przyszły wynosić będzie 7,307.794 zł.

W ministerstwie spraw wewnętrznych podwyższenie wynosi 16.834 zł.

W ministerstwie obrony krajowej pokrycie wynosi mniej o 13.188 zł.

W ministerstwie oświaty i wyznań podwyższenie wykazuje 91.745 zł. Nadwyżka w etacie wyznań tłómaczy się głównie wzrostem dochodów z lasów i dóbr funduszu religijnego, częścią zaś zwiększonym dochodem z opłat w szkołach średnich i wyższych szkołach technicznych.

W etacie ministerstwa skarbu pokrycie wzrosło o 9,526.184 zł. głównie wskutek przewidywanego wzrostu dochodów z należytości pośrednich i bezpośrednich.

W etacie ministerstwa handlu pokrycie preliminowane jest wyżej o 1,112.630 zł.

W etacie poczt i telegrafów pokrycie preliminowane jest wyżej o 2,055.643 zł., dzięki zwiększonemu ruchowi listowemu i frachtowemu i znacznemu pomnożeniu się liczby depesz wskutek obniżenia taryfy telegraficznej oraz dzięki państwowej sieci telefonicznej.

Dochód z ruchu kolei państwowych preliminowany jest niżej o 413.640 zł.

W etacie ministerstwa rolnictwa pokrycie wynosi mniej o 1,227.727 zł., które to zmniejszenie się, po odtrąceniu preliminowanych na rok 1893, 823.535 zł. bieżącej pozycji preliminarza funduszów melioracyjnych, redukuje się właściwie do 404.192 zł. Z tego odpada na pokrycie właściwych nakładów państwowych zł., 54.636, na lasy i domeny 23.820 zł., a wskutek przeniesienia dochodów, preliminowanych z hut żelaznych Pasieczna w państwowych dobrach w Nadwórnie do tytułu „górnictwo", na ten ostatni tytuł 325.736 zł.

Dochody ministerstwa sprawiedliwości preliminowane są o 507.000 wyżej z powodu rozszerzenia robót w zakładach karnych i zawieszenia 4 proc. odsetek rezerwowych funduszu wspólnych kar dla sierot.

W etacie długu państwowego pokrycie zmniejszyło się o 280.670 zł., ponieważ wskutek zawieszenia druku not państwowych po 1 zł. odpada wynagrodzenie za koszta druku od wspólnego ministerstwa skarbu. Dochody ze sprzedaży nieruchomej własności państwowej preliminowane są wyżej o 156.500 zł.

Z komisyj parlamentarnych.

Stała komisja podatkowa izby posłów odbyła d. 9. bm. posiedzenie, na którem byli także minister skarbu dr. Steinbach i szef sekcyjny Böhm.

Przewodniczący komisji dr. Menger zagaił posiedzenie prośbą, by członkowie komisji w razie niemożności pojawienia się na posiedzeniach, wcześnie o tem chcieli go zawiadamiać. Następnie otwierając obrady, wskazuje na saską ustawę o podatku osobistym dochodowym, według której opodatkowany ma prawo ingerencji w komisji szacunkowej, mianuje bowiem ze swej strony jednego członka komisji, poczem komisja mianuje drugiego, a ci dwaj dopiero obierają sobie zwierzchnika.

Pp. Beer i Plener popierają Mengera. Sprawę całą przekazuje komisja podkomisji dla sformułowania wniosku.

P. Abrahamowicz wnosi, by w każdej gminie wystawione były spisy podatkujących wraz z cyframi przypadającego podatku; w spisy te wglądać byłoby wolno jedynie podatkującym. — Wniosek został przyjęty.

P. Menger wnosi, iżby usunąć premje denuncjatorów i aby rząd ze swej strony dokładał starań, aby nie wymierzano podatków, które następnie odpisywać trzeba.

* * *

Dziś (we środę) odbywa się w Wiedniu posiedzenie komisji budżetowej, na jutro zaś zwołano zgromadzenie klubów dla omówienia politycznej sytuacji.

Pierwsze czytanie przedłożeń o ustawach wyjątkowych zajmie prawdopodobnie dwa posiedzenia.

KRONIKA.

Pamiętajmy o fundacji imienia Tadeusza Kościuszki.

Djarjusz lwowski.

Teatr hr. Skarbka: „Angot, córka straganiarzy", operetka w 4 aktach Karola Lecocq'a. Gościnny występ pani Adolfiny Zimajer, artystki teatrów warszawskich. Początek o godz. 7. wieczorem.

Sobota 14. października.

Żałobne nabożeństwo w 76tą rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki.

Z życia towarzyskiego. Zaręczyny panny Heleny The. Goïlav, z p. Leonem z Grodkowa hr. Łosiem, odbyły się d. 8. bm. w Mondzielówce.

Nekrologja. Franciszek hr. Ledebur, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli czeskiej wielkiej własności, szczery przyjaciel czeskiego ludu, zmarł w niedzielę w zamku Tillnice w 44 roku życia. — W Tuligłowach zmarł Lubin Grodzki, pełnomocnik dóbr p. Heleny Balowej. — Bolesław Rawicz Szotarski, uczestnik powstania z 1863 r., b. obywatel ziemski, urzędnik akcyzy miejskiej, zmarł w Krakowie w 65 roku życia.

Kalendarz. Czwartek (12.): Maksymiljana. — Wschód słońca o godzinie 6. minut 21, zachód o godzinie 5 minut 10.

Kalend. myśliwski. Wolno polować na jelenie i kozły (rogacze), zające, lisy, jarząbki, cietrzewie i głuszce koguty, słomki, przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Kalend. rybacki. W październiku nie wolno łowić łososi i pstrągów, tudzież raków samca i samicy. Złowione ryby muszą mieć przepisaną miarę. Dla sportu wędkowego pora jeszcze bardzo dobra.

(m.) **Inauguracja roku szkolnego** w lwowskim uniwersytecie, odbyła się wczoraj ze zwykłą uroczystością. Po odprawionem przez ks. infułata Zabłockiego nabożeństwie w kościele św. Mikołaja, podczas którego „Lutnia" śpiewała, udał się senat akademicki, poprzedzony pedelami, niosącymi berła akademickie, oraz wszyscy profesorowie do auli, gdzie honorowe miejsca zajęli: ks. arcybiskupi Issakowicz i Morawski, reprezentant rządu radca dworu hr. Łoś i biskup Puzyna. Aula przepełniona była młodzieżą akademicką i publicznością, wśród której zauważyliśmy bardzo wiele pań.

Nowo wybrany rektor dr. Ludwik Ćwikliński, otworzył nowy rok szkolny dłuższą przemową, w której przedewszystkiem wspomniał o wydziale lekarskim. Jeden budynek, przeznaczony na ten cel, niedługo zostanie wykończony, a jest nadzieja, że i budowa dalszych budynków nie dozna żadnej zwłoki. Wszystkie roboty przygotowawcze są w pełnym toku. Gorzej natomiast stoi sprawa z gmachem uniwersyteckim, który obecnie jest za szczupły tak, że nie ma w nim odpowiedniego miejsca na pomieszczenie bibljoteki i fizykalnego gabinetu. Bibljoteka liczy obecnie 135 000 tomów, a chociaż w ubiegłym roku lokalności, w których obecnie mieści się bibljoteka, nieco rozszerzono, okazały się one znowu w krótkim czasie za małe. To też senat akademicki czyni starania, aby stary gmach został przebudowany, a bibljotekę pomieszczono w osobnym pawilonie. Czy te usiłowania odniosą jaki skutek, okaże przyszłość.

Przechodząc ważniejsze zdarzenia ubiegłego roku, wspomniał dr. Ćwikliński o udziale uniwersytetu w oddaniu hołdu papieżowi, a następnie o wysłaniu adresu gratulacyjnego do uniwersytetu w Padwie, z okazji obchodu jubileuszowego.

Grono profesorów nie straciło ani jednego członka, owszem zostało nawet pomnożone. W tem miejscu zwrócił się dr. Ćwikliński do nowomianowanego honorowego profesora dra Bobrzyńskiego, witając go z radością imieniem tak profesorów, jak i młodzieży. Następnie wspomina rektor o działalności naukowej profesorów. O działalności tej świadczą liczne prace, ogłoszone drukiem, oraz udział profesorów uniwersytetu we wszystkich towarzystwach naukowych. W ubiegłym roku za ich inicjatywą powstało nowe Towarzystwo filologiczne. Oprócz tego pracują profesorowie także i na szerszej arenie życia publicznego, bądź to jako posłowie do rady państwa i do Sejmu bądź przez udział w pracach ciał i instytucyj autonomicznych. Przez to, zaznaczył dr. Ćw., uniwersytet nie ponosi żadnej szkody, gdyż wykłady nie ulegają przerwie, uniwersytet nasz bowiem posiada dostateczną ilość sił nauczycielskich, które w podobnych wypadkach mogą się wzajemnie z pożytkiem zastępować.

Czy na przyszłorocznej wystawie krajowej uniwersytet lwowski wystąpi z osobnym działem, niewiadomo, profesorowie jednakże zawsze służyć będą komitetowi nietylko radą, ale i czynem.

W dalszym ciągu mówił rektor o działalności naukowej młodzieży i towarzystw akademickich, konstatując, że Czytelnia akademicka rozwijała się w ubiegłym roku zupełnie prawidłowo a ruch w kółkach naukowych był bardzo ożywiony. Zwracając się do młodzieży, zaznaczył z naciskiem dr. Ćwikliński iż młodzież powinna zawsze stać na straży godności akademickiej i starać się o jak największy rozwój zakładu.

Uniwersytet nasz bowiem ma do spełnienia posłannictwo nader zaszczytne tembardziej, że położony jest na kresach. Powinien on być orędownikiem cywilizacji europejskiej i być ochroną tego wszystkiego, co ojcowie nasi nie szczędząc krwi i mienia umiłowali, uszlachetnili i zdobyli.

Przemówienie swoje zakończył rektor otwarciem nowego roku szkolnego.

Nastąpił bardzo piękny odczyt inauguracyjny ks. prof. Bilczewskiego, z dziedziny archeologji chrześcijańskiej.

Z powodu zgonu śp. Zygmunta Kozłowskiego, posła na Sejm kraj., postanowił Wydział kraj. wywiesić na gmachu sejmowym żałobną chorągiew, złożyć na trumnie zmarłego wieniec i wysłać do syna zmarłego, dra Włodzimierza Kozłowskiego, następujące pismo kondolencyjne: „Wydział krajowy przesyła Wielm. Panu wyrazy serdecznego współczucia z powodu ciężkiej i bolesnej straty, jaką Wielm. Pan poniósł przez śmierć ojca śp. Zygmunta, naszego długoletniego kolegi sejmowego, który zawsze z żywym interesem zajmował się sprawami krajowemi".

Rocznica Kościuszkowska. W sobotę d. 14 bm., jako w 76tą rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki, naczelnika wojsk polskich, odbędzie się za spokój duszy tegoż w kościele OO. Dominikanów o godz. 7. rano nabożeństwo żałobne, na które wszystkich rodaków, czczących nieśmiertelną pamięć naczelnika, zaprasza młodzież polska.

Z Koła literacko-artystycznego. Onegdaj rozpoczęła się w Kole serja literackich wieczorów pogadanką dra Piotra Bieńkowskiego o wspaniałej publikacji Karola hr. Lanckorońskiego pt. „Miasta Pamfilji i Pizydji". Dzieła tego które w wydaniu niemieckiem pojawiło się już przed 2 laty, tom I. w wydaniu polskiem wyszedł z druku w roku 1891, tom II. zaś wyjdzie niebawem. Jest ono owocem dwóch wypraw naukowych do Małej Azji, urządzonych kosztem hr. Karola Lanckorońskiego, a pod przewodnictwem naukowem profesorów Petersena i Niemanna. Dzieło to, zarówno pod względem wydawniczym i ilustracyjnym, jak też pod względem wartości rezultatów naukowych, w niem złożonych godne stanąć obok pierwszorzędnych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych, jest prawdziwą perłą sztuki typograficznej, a rozświetla zarazem w sposób gruntowny i wszechstronny jedną z kart dziejów starożytnej cywilizacji, w której miasta małoazjatyckich państw Pamfilji i Pizydji odegrały niepoślednią rolę. Prelegent podniósł, że pojawienie się tego wydawnictwa jest faktem niemałej wagi, nietylko dla ścisłej nauki tak w jej pojęciu kosmopolitycznem, jak i naszem narodowem, lecz także dla ogólnej polskiej literatury. Rozebrawszy krytycznie wartość naukową i artystyczną dzieła, dr. Piotr Bieńkowski przedstawił w zarysie nowe zdobycze w dziedzinie historji i sztuki, które dzieło to przyniosło, a przy tej sposobności rzucił pogląd na cały szereg nowoczesnych kwestyj literackich, jak np. nowoczesnych kierunków w nauce i krytyce. Grono zebranych uczestników pogadanki podziękowało prelegentowi za zajmujący wykład oklaskami.

Jubileusz Jeremiego. Stowarzyszenie „Lutnia" we Wiedniu otrzymało w odpowiedzi na przesłany adres, następujące pismo od Kornela Ujejskiego: „Wybaczcie, wielce szanowni i łaskawi rodacy, że w nawale korespondencyj późno odpowiadam. Składam Wam najgorętsze podziękowanie za Wasze uczucia dla mnie, za zaszczyt w zamianowaniu mnie członkiem honorowym Waszego stowarzyszenia. Życzę mu najszerszego rozwoju, życzę, aby jego głosy i chóry rozbudziły uśpione dusze, kierowały je ku wyższym celom życia i rozpalały dla sprawy naszej nieszczęśliwej ojczyzny. Żyj Polsko! Wasz wdzięczny brat, *Kornel Ujejski* Wrzesień 1893 roku".

Z Sambora donoszą nam: „Wskutek uchwały walnego zgromadzenia wysłaliśmy do naszego jubilata Kornela Ujejskiego telegram gratulacyjny następującej treści: „Autorowi „Chorału" wyrazy hołdu i uwielbienia zasyła zgromadzenie członków towarzystwa muzycznego w Samborze" — na co otrzymaliśmy tę odpowiedź:

„Szanowne towarzystwo muzyczne w Samborze.

„Gorące podziękowanie składam towarzystwu muzecznemu za wyrażone uczucia dla mnie.

Kornel Ujejski".

W dalszem wykonaniu uchwały, a raczej polecenia walnego zgromadzenia, urządzamy na dniu 14. października b. r. ku uczczeniu jubilata uroczysty wieczorek muzykalno wokalny połączony z odpowiednim odczytem i deklamacjami. W skład programu wchodzą utwory polskich kompozytorów.

Z Bolechowa donoszą nam:

W dzień jubileuszu wieszcza Kornela Ujejskiego wysłała Polska czytelnia imienia Adama Mickiewicza w Bolechowie do jubilata następujący telegram gratulacyjny:

„W siedmdziesiątą rocznicę urodzin racz przyjąć, drogi wieszczu, twórco „Chorału" i „Skarg Jeremiego" wyrazy hołdu i serdeczne życzenia, aby Wszechmocny dozwolił Ci jeszcze opiewać i święcić z nami tryumf odrodzenia ojczyzny".

W odpowiedzi na to otrzymała Czytelnia list następującej treści:

„Czytelnia imienia Mickiewicza w Bolechowie.

„Pokłon Wam bracia i pozdrowienie. Ślę Wam wyrazy gorącej wdzięczności za Waszą miłość dla mnie. Łączcie się coraz gromadniej w imieniu Polski. W łączności niezwalczona siła. I czem łatwiej w zgodzie i miłości dla wysokich celów łączyć się będziecie tem łatwiej zespolicie poćwiartowaną ojczyznę. Kształćcie umysł i serca, abyście potem wyzwoloną ojczyznę rozumnie i po bożemu urządzić mogli. Żyj Polsko! Wierny Wasz brat, *Kornel Ujejski* m. p. Wrzesień 1893 roku".

Rada miasta Drohobycza otrzymała od jubilata K. Ujejskiego na ręce burmistrza i posła pana Ochrymowicza, następujące pismo: „Wielmożny Panie Burmistrzu! Na ręce Twoje, wielce szanowny Panie, składam najgorętsze podziękowanie Prześwietnej Radzie gminy miasta Drohobycza za przesłane przyjaźne wyrazy i życzenia, z powodu 70 rocznicy moich urodzin i za nadanie mi w tym dniu obywatelstwa honorowego. Pełen wdzięczności dla miasta Drohobycza, wołam na Jego cześć i powodzenie: Niech żyje! Mnohaja lita! Racz przytem przyjąć Wielmożny Panie Burmistrzu wyrazy wysokiego mego szacunku i poważania. *Kornel Ujejski*. Strzeliska, we wrześniu 1893."

Temperatura. Barometr idzie w górę. Średnia temperatura w tym czasie była + 16·3°C., najwyższa + 22·6°C., najniższa + 10·4°C.

Na dziś zapowiada stacja spostrzeżeń Szkoły politechnicznej: Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby będzie około + 15°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

Niebywały wypadek zaszedł w Mszanie Dolnej, stacji kolei transwersalnej. P. Wołoszyński, mianowicie, starosta limanowski, kazał aresztować urzędnika kolejowego p. Biera i to z towarzystwem obelg i wymyślań za to tylko, iż p. Bier nie chciał sprzedać staroście biletu kolejowego w swojem biurze, jeno przy okienku kasowem, tak, jak innym pasażerom. P. Bier przepędzić był zmuszony noc na posterunku żandarmerji, a na dobitkę p. Wołoszyński w swojej własnej sprawie — bo naczelnik stacji wniósł do przełożonej władzy doniesienie — sam przeprowadzał śledztwo!

Pożegnanie. Z Sambora piszą do nas: „Dnia 3 października br. żegnało grono przyjaciół i znajomych skromną ucztą notarjusza p. Sabina Budzynowskiego, który opuścił nasze miasto, aby objąć urzędowanie w Przemyślu. Reprezentanci sądu, władz administracyjnych, adwokaci i notarjusze zgromadzili się, aby dać wyraz ogólnej życzliwości i szacunku, jakie solenizant podczas długoletniego pobytu w Samborze zjednał sobie we wszystkich warstwach społeczeństwa. Sympatje te odbiły się w wielu serdecznych toastach, wzniesionych na cześć i najlepsze powodzenie solenizanta; a cała ta serdeczna uroczystość była dowodem że cicha a uczciwa praca znajduje zawsze uznanie na jakie zasługuje.

Pożar. Dnia 7. bm. wybuchł pożar w Kozłowie, w powiecie kamioneckim i zniszczył 36 zagród wiśniaczych z wszystkiemi zbiorami, oraz zakład dobroczynny pani Kielanowskiej, będący pod zarządem zakonnic i kaplicę.

Prezydent sądu krajowego pan Zborowski — jak donosi *Nowa Reforma* zażądał jeszcze w czerwcu b. r. powiększenia personalu dla tamtejszego sądu krajowego o cztery posady radców i cztery posady adjunktów sądowych. Dotychczas nie zapadła jeszcze decyzja w ministerstwie sprawiedliwości, spodziewać się atoli należy, iż się powiedzie tę małą koncesyjkę dla krakowskiego okręgu sądowego uzyskać.

Nowa dyrekcja policji otwartą zostanie w najbliższej przyszłości w Przemyślu z oddziałem policji wojskowej, złożonej z jednej kompanji o 60 żołnierzach z kapitanem. W skład personalu wejdą: jeden dyrektor w randze radcy policyjnego, dwóch starszych komisarzy, dwóch komisarzy, trzech koncepistów i jeden konceptowy praktykant, tudzież sześciu urzędników manipulacyjnych.

Cholera. Gazeta urzędowa donosi: Dnia 10 października zachorowały na cholerę:

W powiecie nadwórniańskim: W Hwoździe, Łanczynie i Dobrotowie po jednej osobie, w Nazawizowie dwie osoby.

W powiecie stanisławowskim: W Knihininie trzy osoby, w Stanisławowie, w Zagwoździu i w Uzinie po jednej osobie.

W Kołomyi jedna osoba.

W Bohorodczanach trzy osoby.

Wyzdrowiały: W powiecie nadwórniańskim: W Jamnie jedna osoba.

Zmarły: W powiecie nadwórniańskim: W Hwoździe, Nazawizowie i Nadwórnie po jednej osobie.

W powiecie stanisławowskim: W Knihininie i w Zagwoździu po dwie osoby, w Stanisławowie jedna osoba.

W Kołomyi jedna osoba.

W Bohorodczanach jedna osoba.

Nadto zaszły wypadki śmierci wśród podejrzanych objawów w Korniczu i Siemakowcach (w powiecie kołomyjskim).

Dnia 9. października pozostawało 49 chorych na cholerę; w ciągu dnia 10. października zachorowało 15, wyzdrowiała 1, zmarło 10, pozostaje zatem w leczeniu 53 osób.

Bakterjologicznie stwierdzono istnienie zarazku cholerycznego w dejektach osoby chorej w Uzinie (w powiecie stanisławowskim).

Kupno dóbr. Dobra Piekoszów i Romanów (gub. kielecka), starożytne gniazdo rodziny Tarłów, słynne cudownym obrazem Matki Bożej, ściągającym do miejscowej świątyni tłumy nabożnych, odkupił z rąk żydów p. Antoni Karski. Rozległość majątku wynosi 39 włók.

Zatwierdzenie konfiskaty. Sąd krajowy karny w Pradze potwierdził konfiskatę młodoczeskiego manifestu.

Sierotom po Gabrjelu Barossu, węgierskim ministrze skarbu, którym na mocy ustawy nie należy się żadna pensja sieroca, przyznał rząd węgierski aż do ich pełnoletności po 1200 zł. rocznej zapomogi „ze względu na wielkie zasługi byłego ministra wojny." Słuszne to zarządzenie ministerstwa spotkało się w całem Królestwie z wielkiem uznaniem.

O katastrofie w Grochowie nadchodzą z Rzeki następujące bliższe szczegóły: Dnia 8 bm. przed południem złożył naczelnik gminy Grochowo osobiście sprawozdanie w magistracie rzeckim, że rzeka Recina wezbrała w zatrważający sposób i zalała już wielkie przestrzenie. Inżynier miejski Gugliemo Marussig otrzymał natychmiast polecenie, udać się bezzwłocznie na miejsce katastrofy i zdać o niej w jak najkrótszym czasie relację. Nieobecny podówczas w mieście gubernator został o wypadku telegraficznie zawiadomiony. Recina wezbrała już we czwartek tak dalece, że mieszkańców gminy, pamiętających dobrze o strasznej katastrofie, jaka nawidziła Grochowa w r. 1885 w nocy z 30. listopada — opanowała okropna panika i rozpacz. W piątek rano nastąpiło obsunięcie się ziemi, zapadł mianowicie do wody kawał pola, dzielący gospodę Marsanicha od rzeki, unosząc ze sobą z grzmiącym hukiem drzewa, krzaki i kamienie. Mieszkańcy w pobliżu znajdujących się domów, zabrali się natychmiast do wypróżniania swych mieszkań, dzięki czemu na razie przynajmniej uniknięto większych nieszczęść. Dotąd nikt z ludzi nie stracił życia. Na miejsce katastrofy wysłano kilku inżynierów i oddziały pionierskie. Zachodzi obawa, że wszyscy mieszkańcy Grochowa będą zmuszeni opuścić tę miejscowość, albowiem nagła katastrofa może w jednej chwili zasypać ją w gruzach.

Jak się rozbija bank w Monaco. We Wiedniu aresztowano grono, złożone z 7 osób, a przychwycone na grze w ruletkę. Policja jeszcze przed kilku tygodniami zawiadomioną została, że w pomieszkaniu rzekomego literata polskiego (?) J. Osieckiego, mieści się jaskinia gry i w nocy z 29. na 30. zm. wpadłszy tam, przychwyciła amatorów gry niedozwolonej *in flagranti*. Grano jednak markami, nie pieniądzmi, których bardzo skromną tylko sumę znaleziono przy obecnych. Przy rozprawie bronił się p. Osiecki, twierdząc, że wynalazł system, zapomocą którego rozbija bank w Monaco — i że szło jedynie o wypróbowanie tego systemu. Sąd mimo to skazał każdego z oskarżonych na 30 zł. grzywny.

Najwyrozumialszy z kamieniczników. Leon XIII. posiada w Londynie kilka kamienic w dzielnicy, zamieszkałej przez ubogą ludność robotniczą. Domy te nie przynoszą żadnego dochodu, gdyż papież ze względu na ubóstwo swych lokatorów nie pozwala rządcom wyrzucać ich na bruk ani zajmować rzeczy za niepłacenie komornego. Wskutek tego mnóstwo rodzin znajduje bezpłatny przytułek w kamienicach papieża.

Kłopoty miljonera. Wielkie kłopoty ma słynny miljoner amerykański Vanderbildt ze swoim jachtem, który miał być uważany za któryś tam z rzędu cud świata. Rok temu burza pochłonęła jacht na którym Vanderbildt zwykł był odbywać podróże. Nie zwlekając, obstalował sobie nowy statek w Anglji. „Le Voillant" — taką nazwę nosił nowy jacht miljonera. Wszystkie ozdoby wewnętrzne były z czystego srebra, kotwica niklowana; wszystkie ściany pokryto kosztownemi gobelinami; umieszczono w jednej ze sal galerję obrazów; w każdej kajucie ustawiono kominki z niezwykłego jakiegoś materjału; w wielkiej sali można było wyglądać na morze przez 15 szyb lustrzanych; apartamenty Vanderbilta zajmowały 7 pokojów, apartamenty pani Vanderbild 7 kajut, apartamenty panny Vanderbildt 5 komnat; całe jedno piętro jachtu było przeznaczone dla służby; osadę jachtu obliczono na 50 majtków, 30 służących i 20 członków orkiestry własnej. Wszystko to razem wziąwszy, kosztowało przeszło 4,000.000 zł. Po wykończeniu, jacht z wielką pompą odstawiono z Liverpoola do Nowego Jorku. Tu Vanderbildt wezwał do oceny jachtu najznakomitszych marynarzy Nowego Świata. Komisja bardzo sumiennie wywiązała się ze zadania i w sprawozdaniu oświadczyła miljonerowi, iż jego tak kosztowny jacht jest: 1) źle zbudowany, 2) ciężki, 3) niezwrotny, 4) w biegu bardzo powolny, 5) nie budzący zaufania, 6) wogóle z morskiego punktu widzenia nie wart torby sieczki. Mają więc i miljonerowie kłopoty.

Dr. Józef Wiczkowski powrócił do Lwowa.

Lwowski korespondent *Now. Reformy* w sposób fałszywy i oszczerczy napada znów na *Dziennik Polski*, za to, że należycie ocenił jego „miłość prawdy". Trudno polemizować z kimś, kto świadomie rozszerza nieprawdziwe wieści, trudniej jeszcze z takim, który będąc stałym współpracownikiem *Przeglądu*, jest równocześnie korespondentem *Nowej Reformy* „O harcie przekonań" jakoś to niewyraźnie świadczy.

Mianowania. W uzupełnieniu wczorajszej wzmianki kronikarskiej o mianowaniach w Towarz. Kred. ziemskiem, podajemy dziś awansy, jakie miały miejsce w tem towarzystwie w miesiącu sierpniu, a których wówczas nie ogłosiliśmy. W sierpniu zamianowała dyrekcja: Asystentami I. klasy: Leona Olszewskiego, Stanisława Stoińskiego i Piotra Podhoreckiego.

Asystentami II. klasy: Marjana Hołyńskiego i Marjana Eminowicza.

Praktykantami zamianowani zostali: Ryszard Mosch, Michał Parylewicz, Aleksander Podoski, Walentyn Kruszewski, Zdzisław Rudnicki, Marjan Dimmel, Leon Suchodolski, Józef Klimke, Szczęsny Jełowicki i Kazimierz Wasilewski.

Miejska rada zdrowia. Dnia wczorajszego odbyło się posiedzenie miejskiej rady zdrowia pod przewodnictwem prezydenta p. Edmunda Mochnackiego. Fizyk skonstatował pomyślny stan sanitarny miasta. W ostatnim tygodniu skarlatyna słabiej występuje. Następnie podał pan prezydent do wiadomości zarządzenie, wydane co do asanacji ulicy Kleparowskiej i utworzenia tamże lepszej komunikacji.

Po wysłuchaniu sprawozdań komisarzy dzielnic o postępach asanacji zamknął pan prezydent posiedzenie.

Uroczyste otwarcie roku szkolnego 1893/4 w krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie odbędzie się dnia 12 października b. r. Po mszy świętej w kościele św. Mikołaja, rozpoczynającej się o godzinie pół do 9. rano, udadzą się zgromadzeni do gmachu szkolnego, gdzie w sali I. wygłosi dyrektor Tyniecki słowo wstępne i pierwszy wykład: „O wpływie nauk przyrodniczych na leśnictwo".

Jednoroczny handlowy kurs w szkole p. L. E. Veltze'go został już otwarty; wpisy trwają jeszcze do końca października rb. Wykłady są już w pełnym toku. Zakład p. Veltze'go, wobec braku szkół handlowych w naszym kraju może bardzo dobre oddać usługi nietylko dla naszego kupiectwa, ale też i dla banków, tudzież towarzystw zaliczkowych, zarobkowych i gospodarczych; przygotowuje on bowiem zarówno do zawodu handlowego, jakoteż bankowego i wogóle do wszelkich zajęć bankowych, kantorowych i kasowych.

Rodzicom, którzy nie widząc w dzieciach powołania do studjów humanitarnych, nie wiedzą, jaki obrać im zawód, szkoła taka bardzo wielką oddać może usługę.

Egzamin wyższy rządowy dla samoistnych techników i gospodarzy leśnych, w czasie od 3. do 10. października rb. w namiestnictwie złożyli: Dobrzański Sas Stefan ze Lwowa, Dworzak Franciszek z Jasienowa górnego, Rabłak Michał z Nawojowej, Popiel Jan z Krzeszowic, Szydek Adam z Dunajowa, Truksa Franciszek z Krzywego i Ziegelbauer Edward z Borszczowic.

Wiadomości dyecezjalne. Grecko katolicka archidyecezja lwowska: Tytularnym radcą metropolitalnego konsystorza mianowany został ksiądz Jan Kociuba proboszcz w Oleszy, w dyecezji stanisławowskiej. Prawo do odprawiania dwóch mszy świętych co niedziela i święto, otrzymał na jeden rok ksiądz Jan Ozarkiewicz, paroch w Bolechowie. Delegatami i egzaminatorami w komisjach kwalifikacyjnych dla nauczycieli ludowych szkół zostali mianowani księża: 1. w Tarnopolu delegatem ksiądz Seweryn Nawrocki, dziekan tarnopolski, egzaminatorem ksiądz Dyonizy Dorożyński, katecheta w tamecznem seminarjum nauczycielskim; 2. we Lwowie: delegatem ksiądz kanonik Bilecki, egzaminatorem ksiądz A. Stefanowicz, katecheta w seminarjum nauczycielskiem. Zawiadowstwo grecko katolickiej parafji w Kałuszu otrzymał ksiądz Cyryl Lewicki.

Senzacyjne aresztowanie. Hr. Tibor Sztoray został d. 8. bm. wieczorem aresztowany jako podejrzany o zbrodnię oszustwa. Chodzi mianowicie o oszustwa do sumy kilku tysięcy zł. popełnione na niekorzyść osób prywatnych. Przemyślnego hrabiego odstawiono do śledczego więzienia.

„Humorystyczny kalendarz Śmigusa" na r. 1894, uznany jako najlepszy, nabywać mogą prenumeratorowie *Dziennika Polskiego* po zniżonej cenie 40 ct. (z przesyłką pocztową 45 ct.). Nader ozdobnie wydany kieszonkowy kalendarzyk *Śmigusa* kosztuje 20 ct. (z przesyłką pocztową 23 ct.).

XIII. posiedzenie Kółka literackiego w Czytelni akademickiej we Lwowie odbędzie się w czwartek dnia 1[?]. b. m. o godzinie 7. wieczorem w lokalu Czytelni. Na porządku dziennym: 1. Odczytanie sprawozdania z ostatniego posiedzenia. 2. K. Wojciechowski: Estetyka (pozytywistów) (odczyt). 3. B. Błażek: W zanikach. Szkic. 4. Wnioski członków.

Na budowę ruskiego teatru narodowego zł żyli: Włodzimierz hr. Ł. ś, radca dworu 1 zł. Dr. Józef Merunowicz, protomedyk 2 zł. Leopold Szabel, radca namiestnictwa, Eugenjusz Kraus, radca namiestnictwa, Antoni Lewicki, radca namiestnictwa po 1 zł. 30 ct. Szawłowski, radca namiestn., Juljusz Prokopczyc, radca namiestn. 1 zł 50 ct Antoni Jägerman, radca namiestn, Sylwester Hawryszkiewicz, radca bud., Dworski, inspektor krajowy, Jul. Kukurewicz, sekr. namiestn., Wiktor Dzerowicz, komisarz pow., Wilhelm Krentz, komisarz pow., dr. Stefan Grotowski prakt. koncept. po 1 zł. Adolf Huth, radca namiestn. 2 zł. Józef Harasimowicz, starosta 1 zł. Inni urzędnicy drobnemi datkami 4 zł. 20 ct. Dr. Edward Sawicki, prymarjusz szpit. 1 zł. Cyprjan Biliński, kom. mag. od siebie 1 zł. zebranych drobnemi datkami 4 zł. 20 ct. Tad. Czarkowski-Golejewski, ordynat 10 zł.

WP. dawcom składa komitet serdeczne podziękowanie. Od komit. bud. ruskiego teatru narod.

Wiadomości literackie i artystyczne

Wiadomości osobiste. Jan Galasiewicz otrzymał posadę kasjera w teatrach rządowych warszawskich. Z tego powodu pisze *Wiek*: Pomoc, z jaką pospieszyła mu dyrekcja, zasługuje na tem szczersze uznanie, że znalazłszy oparcie materjalne, Galasiewicz będzie mógł pomyśleć o pracy literackiej dla sceny.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka: Dziś we czwartek „Angot", córka straganiarzy, operetka w 3. aktach Karola Lecocq'a. Na ogólne żądanie gościnny występ pani Adolfiny Zimajer, artystki teatrów warszawskich; jutro w piątek przedstawienie rozpocznie „Pierwszy bal", komedja w 1. akcie Zygmunta Przybylskiego; nastąpi „Dziwacy", komedja w 1. akcie Leopolda Świderskiego; zakończy „Wróble", komedja w 3 aktach Labich'a i Delacour'a. Gościnny występ pani M. Micińskiej i panny H. Micińskiej, artystek teatrów warszawskich.

Dyrekcja teatrów warszawskich przedłużyła w drodze telegraficznej p. Zimajerowej urlop na dni kilka. Wskutek tego ujrzymy jeszcze naszą artystkę dwukrotnie. We środę mianowicie wystąpi p. Zimajerowa w prześlicznej operetce Lecocq'a p. t. „Angot."

Występ p. Micińskiej i córki, artystek teatrów warszawskich, wyznaczony został na piątek.

Dyrekcja teatru czyni przygotowania do wystawy komedji Bałuckiego p. t. „Flirt." P. Düll maluje do tej sztuki nowy buduar, jakoteż salę, przedstawiającą wystawę obrazów.

Bronisław Sokalski: *„O Miedzę". Powiastka ze zdarzeń prawdziwych. Lwów, nakładem wydawnictwa dziełek ludowych. 1893.*

Wydawnictwa popularne dla ludu nie cieszą się u nas niestety należytem poparciem inteligentnych warstw społeczeństwa, nie dziw więc, że i ilość autorów, rozwijających swą działalność na tem polu, nie może iść w porównanie z szeregiem popularyzatorów na zachodzie Europy. Na dobitek złego i ci, którzy piszą dla ludu, nie zawsze stoją na wysokości zadania, skutkiem czego często się można spotkać z utyskiwaniem na niedostatek odpowiedniej strawy duchowej, przeznaczonej dla młodszych, mniej oświeconych braci naszych.

A jednak, mimo niekorzystnych warunków, zrodzą się i u nas osobniki o wybitnym talencie pisarskim i szlachetnej ambicji pracy dla ludu — jednostki podobne zasługują chyba na tem gorętsze uznanie ze strony wszystkich, co zdają sobie sprawę z produktywnej ich działalności. O jednym z takich cichych, a wielce pożytecznych pracowników pomówić właśnie zamierzamy, z racji świeżo przezeń wydanej powiastki.

Pan Sokalski zasilił już piśmiennictwo nasze ludowe kilku wcale udatnymi utworami, jak n. p.: „*Wieś Zarudka*", „*Walek Wąsik*" i t. p. — obecna zaś jego powiastka, nietylko, że dorównywa poprzednim, ale co więcej i z tego jeszcze powodu zasługuje na omówienie, iż autor jej, objąwszy przed dwoma miesiącami redakcję „Wydawnictwa dziełek ludowych", rozpoczął od tej powieści żmudną swą pracę na nowym posterunku.

Wyboru redaktora powinszować tylko możemy komitetowi — potrafi on bowiem zapewne pozyskać grono wybitniejszych współpracowników i energiczną organizacją samegoż wydawnictwa (na czem mu dotychczas, powiedzmy nawiasem, zbywało), przerzucić zdwojoną liczbę egzemplarzy książeczek pod strzechy włościańskie. Do przypuszczenia podobnego, upoważnia nas zarówno przeszłość literacka autora „Zarudki", jak zarazem znane jego zamiłowanie do pracy około podniesienia oświaty ludu.

W powiastce „O Miedzę" uchwycił p. Sokalski bardzo trafnie jedną ze zgubnych namiętności włościan naszych, a mianowicie, pochopność do sporów i procesów, które ich niszczą materjalnie, wzniecając jednocześnie w tych prostych, a uczciwych sercach zarzewie nienawiści i różnych niskich uczuć. Widzimy tu dwóch zamożnych kmieciów, którzy o kęs łąki, niebacznie skoszonej, pozywają się sądownie, z narażeniem na znaczne koszta i tysiączne przykrości. Kłótnia ta sąsiedzka pociąga za sobą nawet zerwanie małżeństwa, projektowanego między ich dziećmi i gdyby nie interwencja zacnego kapłana, mogłaby się skończyć bardzo nieszczęśliwie. Do wyrozumiałości wzajemnej nawołuje więc autor w imię uczuć chrześcijańskich i dobrze zrozumianego interesu własnego.

Oprócz uczciwej i rozumnej tendencji, jaka powiastkę p. Sokalskiego przenika, zaleca ją nadto przejrzystość układu, zajmujący tok opowiadania i widoczna znajomość ludu. Możnaby jej jedynie zarzucić, iż autor nie wyzyskał dostatecznie węzła dramatycznego w nakreślonej zresztą zręcznie przezeń sytuacji. Zarzut to drobny zresztą w porównaniu z dodatniemi stronami opowieści.

Opera.

(„La Traviata" — opera w czterech aktach J. Verdi'ego)

Świat muzyczny święcił w dniu onegdajszym ośmdziesiątą rocznicę urodzin sędziwego maestra Giuseppe Verdi'ego i niemal we wszystkich ogniskach muzycznych, gdzie jest opera, na uroczystość tę wybrano jedno z dzieł włoskiego mistrza. I nasza scena uczciła godnie sławnego kompozytora, rozpoczynając w dniu onegdajszym sezon operowy „Traviatą".

Ograny to, co prawda, utwór, każdy pojedynczy numer tej opery znanym jest niemal każdemu w najdrobniejszych szczegółach, a jednak każdy spieszy chętnie, aby posłuchać tych pięknych melodyj, tak mile do ucha wpadających i chwytających za serce.

„Traviaty" nie grano u nas od lat trzech, a onegdajsze przedstawienie budziło ciekawość melomanów po pierwsze z tego względu, iż Alfreda śpiewał p. Aleksander Myszuga, a prócz tego afisz zapowiedział występ nowych prawie dla Lwowa artystów: pani Anny Malinowskiej i p. Gabrjela Górskiego.

Alfred w interpretacji p. Myszugi znanym jest publiczności lwowskiej jeszcze z tych czasów, kiedy artysta nie był stałym członkiem naszej opery, lecz gościem tylko w niej. Silny podkład liryczny tej partji daje śpiewakowi pole do zaprezentowania całego bogactwa swego pięknego głosu, którym porywa i olśniewa. Czystość emisji, śmiałe a pewne atakowanie tonów, — podziwienia godna deklamacja i głębokie uczucie w śpiewie — oto zalety p. Myszugi, zalety, które wszyscy dobrze znamy, a które artyście jednają tak wielkie uznanie, jakiem się cieszy na scenach polskich. Witamy też z szczerem zadowoleniem artystę w naszej operze, której jest prawdziwą ozdobą.

Pani Malinowska znaną jest z występu przed dwoma laty. Wtedy już rokowaliśmy młodej debiutantce piękną przyszłość artystyczną, a cieszy nas mocno, iż przewidywania nasze sprawdziły się w zupełności. Dwóch lat, podczas których pani Malinowska pozostała zdala od sceny, nie można uważać za stracone. Ten czas poświęciła artystka studjom nad swym pięknym głosem, którym dzisiaj włada o wiele pewniej i bezpieczniej, niż wtedy. Do Violetty nadaje się indywidualność artystki w zupełności i znajduje w niej dobrą przedstawicielkę. Partja to nawskróś koloraturowa, najeżona szczególniej na początku trudnościami; *staccata* i tryle następują jedne po drugich, bez wytchnienia prawie, a przyznać musimy, iż pokonane były szczęśliwie i artystycznie. Kadencja w akcie pierwszym była przeprowadzoną bardzo pięknie, a na szczególniejszą uwagę zasługuje prześliczne piano, którem artystka włada umiejętnie. Głos to o obszernej skali, dość silny i nadzwyczaj dźwięczny, szczególniej w wyższych tonach, które jednakowoż onegdaj atakowała p. Malinowska trochę nieśmiało. Rzecz to naturalna wobec pierwszego występu i nieodłącznej z nim tremy, którą znać było widocznie.

W ogóle Violettą zadowoliła pani Malinowska nawet wybrednych słuchaczy, gdyż i pod względem gry nie wiele można jej zarzucić. Gra jest, co prawda, jeszcze trochę surową,

...ecs dziwić się temu nikt nie może, gdy się weźmie pod uwagę, że onegdajszy występ to pierwszy krok artystki na scenie. Do świateł kinkietów można się jednak przyzwyczaić prędko i nabrać nieco swobody ruchów.

Prawdziwą niespodzianką był Jerzy, ten legendowy już niemal „posiwiały ojciec" w interpretacji p. Górskiego. W maju rb. młody artysta wystąpił po raz pierwszy jako król Al[illegible] w „Faworycie" i [illegible] temperament artystyczny [illegible] głos [illegible]. Onegdajszy występ [illegible] głos [illegible] pana p. Górskiego [illegible] grą [illegible].

Przedewszystkiem zaznaczyć musimy, iż p. Górski posiada [illegible] piękny [illegible] Metaliczny dźwięk głosu [illegible]

[illegible]

Obojgu nowym artystom zasyłamy szczere życzenie, aby się stali chlubą naszej opery, do czego najzupełniejsze posiadają kwalifikacje, tak pod względem głosu, jak i warunków zewnętrznych.

Wymienioną trójkę artystyczną przyjmowano onegdaj bardzo serdecznie, wywołując ją po każdym akcie kilkakrotnie.

W przedstawieniu brali udział jeszcze panie Kasprowiczowa i Skalska, oraz pp. Karpiński, Kiczman, Łomiński i Olszański.

[illegible] i chóry pod dzielnem kierownictwem p. Jareckiego, spełniły swoje zadanie bardzo dobrze; p. Wolfsthal [illegible] sola skrzypcowego [illegible]

[illegible] p. Górski [illegible] cavatina [illegible] ojcze twój", — a nawet sprawiła pewne wrażenie. Za jedno i za drugie obdarzono p. Górskiego rzęsistymi oklaskami, no co w zupełności zasłużył i który powinien stać się bodźcem do dalszej pracy na scenie. — Do się tyczy gry scenicznej, to powołujemy się na to, cośmy wyżej powiedzieli pod adresem pani Malinowskiej.

[illegible]

Przedstawienie „Travisty" było wzorowem [illegible] — był przepełniony.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Dostawy dla wojska. Celem zabezpieczenia dostawy ro[illegible] prania [illegible] [illegible] 1893 [illegible] Jarosławiu [illegible] Stryju [illegible] października 1893 [illegible] Samborze [illegible] Rzeszowie [illegible] 1893 [illegible]

[illegible]

Rumuński traktat handlowy. [illegible]

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie [illegible]

Ostatnie wiadomości.

Z Warszawy donoszą, że władze rosyjskie [illegible]

[illegible]

Agitacja wyborcza w Wielkopolsce [illegible]

[illegible]

Józefa Mycielskiego na trzecim. Dyskusja była na ob. zgromadzeniach bardzo ożywiona, a zwolennicy *Orędownika* usiłowali przeprowadzić własnych kandydatów. Znaczna jednak większość zgromadzonych oświadczyła się za kandydatami przedstawionymi przez komitet. Podnoszono także kandydaturę majora Szmuli.

Na posiedzeniu sejmu węgierskiego dnia 9. b. m. oświadczył minister hr. Bethlen, że pożądanem jest, iżby węgierscy właściciele większych posiadłości postępowali w sposób [illegible] i [illegible] [illegible] Silne państwo musi opierać się na prawie [illegible] i energii. Rozgoryczać niepotrzebnie ludność, znaczy tyle, co podkopywać państwo. Izba przyjęła tę mowę oklaskami.

Jak pisze *Hamb. Nachr.*, utworzyli Duńczycy w północnym Szlezwigu w tych dniach [illegible] organizacji politycznej. Od [illegible] dawniejszych [illegible] każdej [illegible] Szlezwigu istniejących [illegible] jednak [illegible] polityczne [illegible] „Związku" [illegible] Aby temu [illegible] „Związek" [illegible] „Związek rolników duńskich". Przewodniczącym „Związku" wybrano właściciela ziemskiego Musmana z Mariesmünde, w powiecie Hadersleben. Obecnie więc posiadają Duńczycy w północnym Szlezwigu 4 dzielnie dla narodowości duńskiej pracujące stowarzyszenia, a mianowicie stowarzyszenie językowe, wyborcze, szkolne i rolnicze, które wspólnemi siłami pracują nad utrzymaniem narodowości duńskiej w północnym Szlezwigu.

Graždanin donosi, że car Aleksander III. polecił sekretarzowi państwowemu, Murawjewowi, by wniósł w radzie stanu projekt regulacji, kodyfikacji i promulgacji ustaw w Finlandji. Równocześnie ma sie zebrać wkrótce komisja jurystów pod przewodnictwem senatora Niekludowa dla rozstrzygnięcia kwestji ustawodawstwa finlandzkiego. Tym sposobem mają być „separatystyczne dążności" raz na zawsze zabite.

We Włoszech wywołała pewne zaniepokojenie wiadomość, że francuskie wojska alpejskie przezimują w fortecach nadgranicznych *Progres militaire* uspokaja Włochów, że idzie tu jedynie o próbę. Oddział główny z 22 ludzi, pod komendą podporucznika Rocheforta ma przezimować na Mont-Cenis w wysokości 2.000 metrów. Oddział ten zajął wskazaną mu do zajęcia chatą d. 25. z m. Znajdnje się ona w oddaleniu strzału karabinowego od granicy. Oddział zaprowiantowany jest na sześć miesięcy i ma połączenie telefoniczne ze stacją kolejową.

Wyścigi jesienne w Krakowie.

(Telegram „Dziennika Polskiego".)

Kraków 11. października. Wczorajsze wyścigi jeszcze mniej wzbudziły zainteresowania, aniżeli niedzielne. Loże i trybuny znowu świeciły pustkami — oprócz bezpośrednio uczestniczących w wyścigach i nielicznego zresztą grona sportowców, publiczności przybyło niewiele, mimo pogody, tak pięknej, jakiej dawno nie mieliśmy w Krakowie.

Biegów na dzień dzisiejszy wyznaczono ogółem pięć.

Bieg I Sprzedażny. Nagroda 1.000 koron, z których 700 pierwszemu, 200 drugiemu, 100 trzeciemu koniowi. Meta 1.600 m. Ze zgłoszonych 11 koni, stanęło u startu koni 6, z których pierwszy przybył do mety 4 l. w. W. Schindlera „Plebejer". druga 5 l kl. hr. Józ. Baworowskiego „Perła". trzecia por. hr Rob. Salma kl. „Friponne."

„Plebejera" kupił na placu porucznik Michlstädter za cenę 1000 zł.

Bieg II *Steeple chase* koni wierzchowych Nagroda 1.400 koron, z których 1.000 zwycięzcy 300 drugiemu, 100 trzeciemu koniowi. Meta 4 000 m. Zgłoszonych koni 15. Startowało 9 koni. Zwycięstwo odniósł w. „Harry-Hall" porucznika Ed. Kellera. Druga przyszła „Electra" rotm. Kaz Łączyńskiego, trzeci „Fatalist" por. W. Chmelara.

Przy tym biegu spadli z koni pp. Dobrzensky, Słonecki i Wiedersperg, żaden z nich jednak nie odniósł cięższego uszkodzenia.

Bieg III Nagroda zamku Łańcuckiego. *Steeple chase.* Nagroda honorowa, ofiarowane przez hr. Romanową Potocką, 2.500 koron, ofiarowane przez Tow. międz. wyśc. kon. w Krakowie, z których 2 000 koron zwycięzcy, 300 koron drugiemu, 200 koron trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Meta 4 800 m. Zgłoszonych koni 18. Stanęły u startu 4 konie. Pierwszy przybył do mety „Castoff por. Fel. Proskowetza, drugi „Pribek" podpor. br. Dobrzensky'ego, trzecia „Rosa" podporucz. hr. Ep. Szzo-Rorie.

Na zwycięzcy jeździł por. Chorinsky. Z konia spadł w tym biegu p. hr. Clam Martinic.

Bieg IV Bieg zachęty z płotami. Nagroda honorowa, ofiarowana przez dawny Ressurs krakowski i 1.000 koron, ofiarowane przez Tow. międz wyśc. kon. w Krakowie, z których 650 koron pierwszemu, 250 drugiemu, 100 trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Meta 3.200 m. Zgłoszonych koni 15. Startowało pięć koni, z których pierwsza stanęła u mety 5 l. kl. oer. Józ. hr. Lasockiego „Serenity", drugi 3 l og hr. W. Baworowskiego „Ideał", trzecia 4 l. kl. rotm. H. Brzozowskiego „Aldona."

Bieg V Nagroda totalizatora. *Steeple chase.* Nagroda honorowa, ofiarowana przez przyjaciela sportu i 1 200 koron, z których 800 pierwszemu, 300 drugiemu, 100 trzeciemu koniowi Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Meta 400 m. Ze zgłoszonych koni 17, stanęły u startu 4 konie. Pierwszy przybył do mety 4 l. w por. Józ. Lommera „Pelham" druga 5 l kl. hr Józ Baworowskiego „Babieka", trzecia Dobrzensky'ego kl. „Modesty."

Rada państwa.

Reforma ordynacji wyborczej wywołała w prasie tutejszej ożywioną dyskusję.

N. fr. Presse pisze: „Z pomiędzy wszelkich możliwych reform ordynacji wyborczej ta jest najgorszą. Przy tworzeniu systemu wyborczego kierować się można albo sprawiedliwością, albo też baczyć na to, aby system ten odpowiadał celowi ze względu na powołanie zastępstwa ludowego do współdziałania przy prawodawstwie, a najlepszym systemem wyborczym byłby ten, któryby obu żądaniom odpowiadał. Przedłożenie to jednak łączy w sobie największą niesprawiedliwość z systematycznym uciskiem utrzymującego państwo stałego elementu i zamknięciem dla zastępstwa ludowego silniejszego przypływu inteligencji. Tworzy ono system wyborczy, który klasę średnią między arystokracją a proletarjatem, jak między dwoma kamieniami młyńskimi, rozciera i burzy podpory żywiołu niemieckiego w Austrji. Jest ono ciężkim ciosem dla mieszczaństwa w ogóle, a zwłaszcza dla mieszczaństwa niemieckiego, to też przedłożenia tego najmniej można było oczekiwać ze strony rządu, który się przecież chętnie konserwatywnym nazywać pozwala. Mamy nadzieję, że wszystkie partje mają powód do zwrócenia się przeciw temu potwornemu dziełu.

Ale lewica, będąca zastępstwem mieszczaństwa niemieckiego, zwalczając to przedłożenie, walczy o swą egzystencję, gdyż każdy z licznych pocisków, jakie ono zawiera, zwraca swe ostrze przeciw sercu partji niemiecko liberalnej."

Deutsche Ztg twierdzi, że w przedłożeniu Taaffego leży usiłowanie, ażeby wielką ideę najnowszego społeczeństwa i przyszłości — powszechne głosowanie — zmotać organicznie z przestarzałemi, z przedmarcowej tradycji austrjackiej pochodzącemi zasadami, z uprzywilejowanem stanowiskiem wysokiej arystokracji i z właścicielami rozległych posiadłości ziemskich.

Oświadczenia *Fremdenblattu* i *Pressy* są bardzo kręte — ale ich także zdaniem — nowa ustawa czyni szkodę reprezentacji obywatelstwa wiejskiego.

Konserwatywny *Vaterland* pisze: Decyzja, co do tego przedłożenia zapadnie zapewne na wiosnę. Jeżeli decyzja ta wypadnie po myśli rządu, to dni teraźniejszej izby posłów byłyby policzone, gdyż po uchwaleniu tej ustawy niepodobna długo zwlekać z jej rozwiązaniem. Niepodobna zresztą uwierzyć, iżby rząd przedłożenie tak ważne wniósł bez poprzedniego zniesienia się z przewódcami stronnictw.

(Telegramy „Dzien. Polskiego.")

Wiedeń 11. października. Przedłożony przez rząd projekt reformy wyborczej opiewa w streszczeniu:

Artykuł I: do paragrafu 9 ordynacji wyborczej, dodaje się paragrafy 9 a, 9 b, 9 c, 9 d, a to:

Paragraf 9 a: Oprócz osób którym z tytułu paragrafu 9, obecnie przysługuje prawo wyborcze, mają to prawwo jeszcze kurji gmin wiejskich i miast następujący poddani austrjaccy:

1. którzy odbyli kampanję wojenną, względnie uprawnieni są do noszenia medalu wojennego, albo posiadają certyfikat dla wysłużonych podoficerów.

2. którzy posiadają unormowany w następnym paragrafie stopień wykształcenia i zadość uczynili popisowi wojskowemu.

Paragraf 9 b: Wymagany stopień wykształcenia udowodniany ma być poświadczeniem z odbytej szkoły ludowej, lub przez napisanie wobec odnośnej komisji własnoręcznie prośby o udzielenie prawa wyborczego. Komisja składa się z naczelnika gminy, kierownika szkoły ludowej i radnego. Poświadczenie tej komisji wystarcza za dowód stopnia wykształcenia. Od dowodu wykształcenia uwolnieni są ci, którzy przed wprowadzeniem ustawy szkolnej z roku 1869 byli w wieku szkolnym.

Paragraf 9 c: Od dowodu zadość uczynienia obowiązkowi popisu wojskowego uwolnieni są ci, którzy przed wprowadzeniem powszechnej służby wojskowej znajdowali się w wieku popisowym.

Paragraf 9 d: Innym w paragrafie 9 a. wspomnianym warunkom odpowiada ten, kto w miejscu wyborczem mieszka najmniej od 6 miesięcy przed rozpisaniem wyborów i albo

1. nie mając jeszcze prawa wyborczego z paragrafu 9, ma do płacenia podatek państwowy, albo

2. zapomocą książki robotniczej, służbowej lub innego dokumentu udowodni, że ma w pewnym zawodzie stałe zajęcie.

Artykuły 2—3 zawierają tylko formalne zmiany niektórych paragrafów obecnie obowiązującej ustawy, zastosowane do nowej.

Artykuł czwarty orzeka, że ustawa wchodzi w życie z chwilą rozpisania najbliższych ogólnych wyborów do izby.

Z powyższego wynika, że projektowana ustawa nie zmieniając liczby posłów, ani systemu kurjalnego, przyjęta być może zwykłą większością głosów.

Cała liberalna frakcja Koła polskiego przyjęła ustawę dobrze. Zatrzymanie pośrednich wyborów w gminach wiejskich, zrobiło dobre wrażenie, bo odpowiada systemowi censusu inteligencji, szczególnie w Galicji, gdzie pod tym względem ludność wiejska o tyle niżej stoi od miejskiej. Konserwatywni członkowie „Koła" bardzo niechętnie patrzą na projekt, wyrażają jednak obawę, że skoro rząd raz ze swej strony tak wielką powszechnemu prądowi zrobił koncesję, stronnictwo, które głosowałoby przeciw, podkopałoby raz na zawsze swą popularność.

Projekt rozumie się w pierwszej linji zagraża miejskim mandatom niemieckiej lewicy i z tej strony spotka się z zaciętą opozycją.

Następne posiedzenie izby w piątek.

Wiedeń 11. października. Dziś odbyło się posiedzenie Koła polskiego.

P. Lewakowski wniósł na tem posiedzeniu protest przeciw wystąpieniu namiestnika hr. Badeniego w lwowskiej radzie miejskiej w sprawie wyborów do rady państwa

Prezes Jaworski odebrał Lewakowskiemu głos, motywując tem, że sprawa dotyczy wyłącznie lwowskiej rady miejskiej, która przeciw enuncjacji namiestnika nie protestowała.

P. Lewakowski zażądał uchwały Koła, które podzieliło zapatrywanie prezesa Jaworskiego.

P. Jaworski wniósł, ażeby Koło oświadczyło się przeciw skróconemu postępowaniu przy rozprawach budżetowych, gdyż w bieżącym roku nie ma żadnej podstawy do takiego traktowania.

Koło uchwaliło ten wniosek i postanowiło udzielić polskim członkom komisji budżetowej odpowiednią instrukcję.

W sprawie zaprowadzenia ustaw wyjątkowych w Pradze, uchwaliło Koło oświadczyć się za przekazaniem tej sprawy osobnej wybrać się mającej komisji.

P. Gniewosz interpelował w sprawie zakazu wywozu paszy.

Na posiedzeniu Koła byli obecni pp. ministrowie Zaleski i Biliński.

Wiedeń 11. października. Po posiedzeniu Koła polskiego, posłowie Lewicki i Świeży udali się z posłem sejmowym Michejdą do prezesa Jaworskiego w sprawie szląskiej.

P. Jaworski przyrzekł poczynić dalsze kroki w celu poparcia życzeń Polaków szląskich.

Wiedeń 11. października. Preliminarz budżetu na r. 1894 wykazuje w etacie budowy dróg dla Galicji w *ordinarium* 10.000 zł. więcej, niż na rok bieżący, a w *extraordinarium* 29 600 zł. mniej; w etacie budowli wodnych wykazuje *ordinarium* 4.500 zł. więcej i w *extraordinarium* 11.900 zł. więcej, a to z tego powodu, iż do dawniej rozpoczętych prac regulacyjnych, przybywa regulacja rzeki Bugu, z kwoty zaś, którą skarb państwa przyczynia się do tych prac regulacyjnych, przypada na ten rok pierwsza rata w sumie 9900 zł.

Wiedeń 11. października. Reformę wyborczą postawi prezydent Chlumetzky na porządku dziennym piątkowego posiedzenia. Dyskusja będzie szeroka. Rozprawa nad sprawą zaprowadzenia stanu wyjątkowego w Pradze potrwa również kilka dni.

Największa trudność okazuje się w wyborze referenta dla kwestji praskiej, gdyż żadne stronnictwo nie chce przyjąć na siebie całego odium tej sprawy.

Telegramy „Dziennika Polskiego".

Kraków 11. października. Komitet budowy teatru odroczył otwarcie tegoż do soboty 21. października.

Buda-Peszt 11. października. Izba przeważną większością głosów przyjęła do wiadomości odpowiedź Wekerlego w sprawie interpelacji o przemowę cesarskę w Güns.

Berlin 11. października. Wbrew zaprzeczeniom, budżet marynarki będzie bardzo wysoki.

Würzburg 11. października. Wczoraj z wykluczeniem jawności rozpoczęła się rozprawa przeciwko porucznikowi Hofmeistrowi, oskarżonemu o agitację socjalistyczną.

Wiedeń 11. października. Prywatny docent Ignacy Zakrzewski, mianowany nadzwyczajnym profesorem fizyki eksperymentalnej na uniwersytecie lwowskim.

Wiedeń 11. paźdz. Wczoraj po zamknięciu giełdy południ. notowano: kredyty 334·87; węg. kredyty 410·25; anglosy —·—; laenderbanki 248·90; sztacbany 303·87; lombardy 104·25; elbethale 238·—; tytoniowe —·—; alpiny 54·10; renta majowa 97·05; węg. złota 115·80; węg. koronowa 93·55; austr. koronowa 93·30; losy tureckie 49·40; uniony —·—.

Berlin 10. paźdz. Giełda wczorajsza, wiecz., kursa końcowe. (W nawiasie podane cyfry oznaczają porównawczy kurs wiedeński t. zw. Wiener Parität). Kredyty 198·70 (335·12); lombardy 42 — (104·46); węg. renta złota 92·75 (115·70); ruble 212·25 (131·86).

Frankfurt 10 paźdz. Giełda wczorajsza wieczorna kursa ostatnie (W nawiasie podane cyfry oznaczają porównawczy kurs wiedeński). Kredyty 267·62 (334·55); lombardy —·— (—·—); renta węg. złota 93·80 (115·77); koronowa 88·40 (93·59).

Buda-Peszt 11. października. Na wczorajszem posiedzeniu klubu liberalnego zapowiedział minister rolnictwa hr. Bethlen, jaką odpowiedź da na interpelację w sprawie zniesienia zakazu wywozu paszy. Otóż minister oświadczył, że odpowie, iż te powody, które wywołały wydanie tego zakazu, dziś już nie istnieją.

Metz 11. października. Cesarz Wilhelm mianował następcę tronu włoskiego oficerem *à la suite* przy 145 pp., którego szefem sam się mianował w czasie manewrów w Alzacji i Lotaryngii.

Londyn 11. października. Pisma tutejsze uważają jako zupełnie prawdziwą wiadomość, że król Humbert powita osobiście w Spezji angielską eskadrę.

Dublin 11. października. W rocznicę śmierci Parnella odbyła się tu wielka procesja do tegoż grobu, na którym złożono mnóstwo wieńców. Burmistrze i urzędnicy miejscy z Dublina, Corku i innych miast wzięli udział w pochodzie.

Berlin 11. października. Wbrew zaprzeczeniom. budżet marynarki będzie bardzo wysoki.

Belgrad 11. października. Trybunał kasacyjny uwolnił wszystkich liberalnych prefektów i sędziów od oskarżenia o nadużycia przy wyborach.

Petersburg 11. października. Rosyjska rada stanu poczyniła zarządzenia, aby nie przedrukcwywano jej opinij o projektach ustaw, które ona ogłasza,

Paryż 11. października. *Figaro* donosi, iż angielska eskadra ma przybić do jednego z portów francuskich i w ten sposób odpowiedzieć na wizytę złożoną w roku 1891 przez francuską eskadrę pod wodzą admirała Gervais'go w porcie Portsmouth.

Buenos Ayres 11. października. Zbiegli powstańcy plądrują i mordują mieszkańców w prowincji Santafe. Konsul niemiecki wezwał o pomoc władze brazylijskie, które przyrzekły dbać o bezbieczeństwo w tej prowincji.

Charleroi 11. października. Komitet wykonawczy robotników uchwalił dziś przystąpić napowrót do pracy.

Telegram giełdowy.

Wiedeń, dnia 11. października, godz. 2. min. —.

Akcje kred.	334·—	Gal. obl. prop.	—·—
Alpiny	53·90	Wied. losy	173·25
Kredyty węg.	409·50	Akcje tyton.	187·50
Anglobanki	149·—	4% Poż. kraj.	
Uniony	249·—	z r. 1893	—·—
Ludwiki	216·50	Elbethale	238·—
Nordbany	288·—	Länderbanki	248·10
Lombardy	103·65	Renta sł. węg.	115·80
Losy tureckie	49·20	Bankvereiny	122·75
Staatsbahny	303·—	Węg renta pap.	96·92
Czerniowieckie	256·50	Ruble	132·—

Przyjechali do Lwowa.

dnia 11. października 1893 r.

HOTEL ŻORŻA. A. hr. Potocka z Rymanowa. T. Komarnicka z Jarosławia. Dr. H. Kiesler z Czerniowiec. W. Nowicki z Józefowa. J. br. Brunicki z Hryniowic. B. Libau z Podgórza. L. Stulz z Pragi M. Richter z Reichenbrand. M. Bay z Salonu. A. Fiałkowski z Bielska.

HOTEL WIKTORIA. B. Würzburg z Antwerpji. I. Hebenstreit z Zubrzy. I. Jaśkiewicz z Sędziszowa. W. Ren z Sambora I. Ząbecki z Gródka. R Heidrich z Kołomyi. W. Fröhlich z Budy. Dr. Leo Thur z Oświęcima. M. Wintermitz z Wiednia.

HOTEL CENTRALNY. M Pohorecka z Krakowa. R Zabilska z Poznania. T. Piątkiewicz z Tarnopola. Zieliński z Iwanczan. Z Zaleski z Krakowa. S. Michałowski z Tarnowa. W. Zagórski z Rzeszowa. R. Wille z Krosna. Z. Karppe z Paryża. J. L. Dienstl ze Stryja. J. Lustig. S. Kornfeld, J. Morgenbesser z Wiednia. J. Erauer z Buda-Pesztu. L. Ratwański ze Stanisławowa.

HOTEL METROPOL. I. Frölich z Drohobycza. H. Gafingel z Borysławia. M. ks. Tymkow z Schodnicy M. Jełowicki, K. Jełowicka z Łackiego. M. Piskoule z Kołomyi.

TEATR HR. SKARBKA.

Dziś

Na ogólne żądanie gościnny występ pani Adolfiny Zimajer, artystki teatrów warszawskich.

ANGOT
córka straganiarzy
operetka w 3. aktach Karola Lecoqua.

OSOBY:

Larivaudière	Kiezman
Pomponet, fryzjerczyk	Bogucki
Ange Pitou	Jerzyna
Mademoiselle Lange, aktorka	Radwan
Klaretta Angot, kwieciarka	Zimajer
Trenitz, modniś (Incroyable)	Gasiński
Louchard, ajent policyjny	Olszański
Mlle Decoudray	Rutkowska
Mlle Cydalice	Łomińska
Mlle Herbelin	Dąbrowska
Mlle Delauny	Mielniczek
Mlle Thibaut	Drzewiecka
Mlle Resnier	Sławiczkowa
Mlle Raynaud	Potocka
Mlle Bellerose	Kwaskowska
Cadet, straganiarz	Łomiński

Straganiarze, straganiarki, huzarzy, grenadjerzy, spikowcy, panowie, damy, lud, posługacze

Rzecz dzieje się w Paryżu, podczas rządów dyrektorjatu w r. 1797.

Oświetlenie elektryczne.

Jutro: „Pierwszy bal", komedja w 1. akcie Zygmunta Przybylskiego; „Dziwacy", komedja w 1 akcie Leopolda Swiderskiego; „Wróble", komedja w 3. aktach Labich'a i Delacour'a. Gościnny występ pani M Micińskiej i panny H. Micińskiej, artystek teatrów warszawskich.

OD 52 LAT ISTNIEJĄCY HANDEL SUKNA pod firmą: J. WALLACH i SYN Lwów — Rynek liczba 33 poleca się.

„AU LOUVRE" we Lwowie, plac Kapitulny l. 3. Osobny oddział dla wyrobów ... Kocyków i wyszórowanych, Dywanów.

1.000 sztuk PORTIER po ct. 95; KAP po ct. 85 i zł. 1.20; 300 pojedynczych KOLDER flanelowych, największa sorta po zł. 3.90; DERKI na konie od zł. 1 i wyżej, jak długo zapas starczy. — Do nabycia w składzie dywanów

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1½ centa od wyrazu.

Kakao Wanhoutena i Jordana, oraz znakomitą czekoladę francuską i Jordana poleca *Leonard Solecki*, handel korzenny we Lwowie, ul. Batorego l. 2. (naprzeciw Sądu). 7

Klucze francuskie do śrub po zł. 2.20, 2.60, 3.50, 4.10 i 5, poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l, (naprzeciw Katedry).

Najnowsze bardzo tanie lewantyny, satyny, batysty, voile, zefiry, płócienka, perkaliki M. Bałłabana następca Mikołaj Ludwig, Lwów, plac Marjacki 8. 4

Urząd pocztowy Babice koło Chrzanowa poszukuje ekspedytorki zaraz. 808

Młody buchalter z ładnem pismem szuka posady w asekuracji lub innym interesie. Bliższe w admin.

Poszukuję natychmiast rutynowanej ekspedytorki do poczty i telegrafu. Płaca miesięczna 20 zł. i całe utrzymanie. Zgłoszenia do urzędu. 828

Ekspedytor pocztowy, znajdzie stałe umieszczenie przy urzędzie pocztowym w Niepołomicach. 827

Adwokat dr. Ludomir Lewandowski w Czortkowie poszukuje zastępcy rutynowanego koncypienta.

Majątek, obejmujący około 280 morgów, w najlepszej pszenicznej glebie, tuż przy kolei, jest do sprzedania zaraz, z inwentarzami, kreszencją lub bez takowych. Szczegóły pod adresem: L. K. poczta Tuchów. 814

Zaraz do sprzedania dwa folwarki (300 morg.) razem lub osobno z dobrą glebą, w powiecie dobromilskim 12 kl om. od kolei — pod dogodnymi warunkami. Bliższe szczegóły udziela Zarząd gospodarczy w Wojtkówce poczta Wojtkowa. 819

Skarpetki, Pończochy damskie i Pończoszki dla dzieci. poleca **S. Gabriel i J. Chlebownik,** we Lwowie, plac Halicki l. 3.

Mydło białe i żółte, dobrze wyschnięte do prania bielizny poleca Stefan Krzyżanowski. Targowica miejska przy placu Bernardyńskim. 802

Kominiarz z Husiatyna zamierzył zmienić swą siedzibę i poszukuje większej miejscowości. Wiktor Seifert, koncesjonowany majster kominiarski w Husiatynie poste restante

Ludwina Miączyńska udziela lekcji tańców w własnem mieszkaniu, pensjonatach i domach prywatnych. Ossolińskich 9, parter. 821

Ekonom i magazynier gorzelniany, żonaty, bezdzietny, z wzorową praktyką, poszukuje posady zaraz lub od Nowego roku. Adres: Ekonom w Porzeczu poczta Lubień. 823

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

Salon i 3 pokoje. Żółkiewska 33.

Salon i 2 pokoje z balkonem i przynależytościami, ulica Kraszewskiego 33, na pierwszem piętrze. 798

Trzy pokoje z werandą i przynależytościami, ulica Długosza 8, w parterze. 799

Kalecza 14, 3 pokoje, kuchnia, spiżarnia; 2 duże pokoje, kuchnia.

Ul. Zielona l. 30, 6 pokoi, zaraz do wynajęcia. 822

2 pokoje kawalerskie, alkierz, przedpokój I. piętro, 2 pokoje kawalerskie II. piętro, Grodzickich 2, róg ul. Dominikańskiej i Rynku. 824

Ul. Lipowa l. 14, 3 pokoje, przedpokój, nyża, kuchnia, oszklona weranda, z osobnym strychem i piwnicą zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u dozorcy.

Ruch pociągów kolejowych

według zegaru lwowskiego, ważny z dniem 1. czerwca 1893 r.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 31/8)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	0·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Ze Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·26	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Serenscz, Munkàcsa, Chyrowa i Stanisławowa, przez Stryj)	—	—	9·16	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia, przez Stryj	—	—	2·38	—	—
Ze Lwowa odchodzą:					
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów lub Rzeszów	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·26	3·32	10·40	11·33	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	10·36	—	10·50
Do Kimpolunga	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia przez Stryj	—	—	7·21	10·26	—
Do Ławocznego (Munkàcsa, Serenscz, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa, przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

Uwaga. Godziny, drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do godziny 5. minut 59 rano.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

J. ANDĚLA



Znak ochronny.

nowo odkryty zamorski proszek

zabija z pewnością:

szwaby, karakony, pluskwy, pchły, moskale, muchy, mrówki, stonogi, moliki ptasie i w ogóle owady.

Prawdziwego dostać można tylko tam, gdzie się znajdują plakaty Andela.

Fabryka i wysyłka dla całego świata w draguerji J. Andela, „pod Czarnym Psem" w Pradze, ulica Huśa, 13.

WE LWOWIE: Zyg. Ruckera apt. „pod Srebrnym Orłem", P. Mikolasch apt., Alojzy Hübner dreguerja, Rynek l. 38. J. Beiser apt., Piotr Geilhofer apt., Karol Bayer, ul. Krakowska.

BIECZ: W. Fusek apt. BIAŁA: E. Kruppa. BRODY: W. Landesberg apt. CHODORÓW: St. Daszkiewicz apt. FRYSZTAK: Jan Zaniewski apt. GRÓDEK pod Lwowem: A. Lippu. GLINIANY: A. Helm. apt. JASŁO: R. Pasch apt. KAŁUSZ: A. Szuston apt. KOŁOMYJA: E. Stenzel apt., J. Siderowicz, K. Br. Witosławski. KOPYCZYŃCE: M. Reder aptek.: — KOSSÓW: S. Bursa apt. KRAKÓW: E. Radier apt., E. Stockmar aptek., W. Redyk aptek., K. Wiszniewski aptek., L. Rosner aptek., A. Szafrański skład materjałów, A. Hawełka. KROSNO: Jan Nazarowicz. KULIKÓW: B. Misiołek apt. KUTY: Aleks. Zagajewski apt. JAROSŁAW: Wisłocki apt. NOWY TARG: Ad. Baumann, K. Lauer, S. Holzgrün. NOWY SĄCZ: T. Grossbard, Liechtmann. NIEMIRÓW: K. Przedrzymirski apt. PRZEMYŚL: A. Faliszewski. SOKAL: Eug. Wysoczański apt. SUCHA: C. Czernicki apt. STANISŁAWÓW: A. Beil apt. STARE MIASTO: A. Paluch apt. TARNOPOL: F. Jamrogiewicz apt., E. Frantz. TARNÓW: A. Berger, W. Mildner, S. Steissenberg i M. Adler apt. WADOWICE: S. Kurowski apt. T. Rauchberger. ZŁOCZÓW: Józef Geld. ŻYWIEC: M. Pawłuszkiewicz. 1877 1—6

MIÓD

deserowy, prawdziwy lipowy w słoikach.

Świeżą musztardę kremską

poleca handel 2108 1—3

Karola Bałłabana

we Lwowie, przy ulicy Halickiej l. 23.

Pierwsza koncesjowana SZKOŁA MUZYCZNA

MARJI MAREK

przedtem **Ludwik Marek.**

Zapisy rozpoczęły się d. 1. września.

Największy skład fortepianów i pianin.

Najtańsza wypożyczalnia.

1990 *Lwów, Rynek 9.* 1—21

Realność

przy ulicy Zborowskiej jest **do sprzedania.**

Bliższa wiadomość u adw. dra. Fryderyka Krattera ul. Mickiewicza, 12. 2093 1—3

Leonard Solecki handel towarów korzennych we Lwowie ul. Batorego l. 2, poleca **KONIAK kuracyjny** prawdziwy francuski flaszka po zł. 2·80, 3, 3·50, 4 i 4·50. Zamówienia z prowincji odsyłam odwrotnie nie licząc opakowania. 2038 a 1—?

PRAWDZIWE PASTYLKI ze Soli naturalnych wytworzonych z wód mineralnych

VICHY

sprzedają się w pudełkach metalicznych opatrzonych pieczęcią Kompanii

TRUDNE TRAWIENIA SŁABOŚCI ŻOŁĄDKA

PORA KĄPIELOWA *od 15 Maja do 30go września*

Kąpiele. Dusze. Kasyno. Teatr

Prawdziwej

Masy francuskiej

jedyny skład

tylko u

Alojzego Hübnera

we Lwowie, Rynek 38.

Wszelkie inne fabrykaty są naśladownictwem. 2085 i 1—?

JAN JARZYNA

jubiler i złotnik we Lwowie, plac Marjacki poleca swój bogato zaopatrzony skład wyrobów jubilerskich, złotych i srebrnych po najniższych cenach.

NAJTANIEJ! **CHIFFONY, SHIRTINGI,** w sztukach i na metry sprzedaje handel JANA RIEDLA WE LWOWIE. Próbki na żądanie posyłam. 1000 1—?



Magazyn i Pracownia **FUTER** Feliks i Julian **LUBELSCY** we Lwowie ul. Wałowa l. 3.

Polecamy swój obficie zaopatrzony magazyn gdzie utrzymujemy możliwe gatunki skórek futrzanych, oraz gotowe futra męzkie i damskie, także kołnierze, zarękawki, czapeczki, czapki i wiele innych rzeczy, w zakres kuśnierstwa wchodzących, wykonanych podług najnowszych fasonów. 2079 1—11

Zarazem utrzymujemy dla wygody Szan. Publiczności materje na pokrycia futer męzkich i damskich.

Wszelkie zamówienia przyjmujemy i wykonujemy w jak najkrótszym czasie, ręcząc za trwałe i eleganckie wykonanie po cenach najumiarkowańszych.

HERBATĘ Familijną

½ kilo 1·80 i 2 zł.

Znakomite **WYSIEWKI** z herbat

½ kilo 1·40 i zł. 1·70

1018 poleca HANDEL 1—?

Alberta Szkowrona

Lwów, plac Marjacki l. 7.

Dra Jasińskiego **Poradnik**

dla kaszlących.

Drugie, całkiem przerobione i uzupełnione wydanie wyjdzie wkrótce.

Przedostatni tydzień! **Insbruckie Losy po 50 ct.** **Przedostatni tydzień!**

Główna wygrana 50.000 Guldenów.

Losy po 50 ct. polecają: M. Jonasz, August Schellenberg, Kitz i Stoff. Jakób Stroh, Sokal i Lilien, A. Ch. Werfel, Schellenberg i Kreyser. 2033 1—12

Wystawa światowa w CHICAGO.



Karty jazdy do AMERYKI

Niederlandzko-amerykańskiego Towarzystwa żeglugi parowej

I. Kolowratring 9

IV. Weyringergasse 7 a

WIEDEŃ.

Objaśnienia bezpłatnie. 012 1—?

Zmiana lokalu.

Nowa szkoła kroju francuskiego

ulepszona i ułatwiona w dwóch tygodniach nauka skończona, gwarantując

cena 12 zł. z góry

od fasonu sukni po 5 zł. do 8, jakoteż dziecinne przyjmuje się do roboty, wykończa się starannie podług najświeższych modeli paryskich.

Louise Jadowska,

Lwów, ul. Pańska l. 17, I. piętro, nr. drzwi 8.

Kukurudzę suchą

ze zbioru 1892 dostarcza **do użytku gorzelnianego** z dostawą do każdej stacji kolejowej w pełnych wagonach na różne termina; — poleca do siewu ozimowego **oryginalną pszenicę banatkę i krajowe żyto probsteiskie** w każdej ilości.

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo Handlowe

we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 3. 2064 1—?

Środek ochronny przeciw cholerze

M. RITTER'A

Campagne - Radetzky - Magenbitter

jest najlepszym środkiem ochronnym przeciw **CHOLERZE.** Czysty produkt naturalny z ziół, na drodze gorącej preparowany i badany przez c. k. chemika sądowego w Bernie, A. Gawalowskiego, a wskutek zawierających się w niem składników roślinnych, organizm wzmacniających i usuwających szkodliwe materje w czasach **epidemji uznany jako ochronny.**

Do nabycia przez moich zastępców we
Lwowie: MAHLER i BENDEL,
Przemyśln: J. KADERNOŻKA,
Tarnowie: HENRYK LEWINGER,
Krakowie: LEON MORGENBESSER. 634 1—3
Czerniowcach: S. & ADOLF ALLERHAND.

W zapasie we wszystkich większ. handlach delikatesów i korzennych.

M. RITTER LEIPNIK (Mähren)

Fabryka najlepszych Likierów i Octu spirytusowego.

Założona **1812**, *wielokrotnie premiowana.*

Galicyjski Bank Kredytowy

począwszy od dnia 1. Lutego 1890 r.

wydaje

4% Asygnaty kasowe

z 30 dniowem wypowiedzeniem i

3½% Asygnaty kasowe

z 8 dniowem wypowiedzeniem,

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4½% **Asygnaty kasowe** z 90 dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą **począwszy od dnia 1. Maja 1890 r.** po 4% z 30 dniowem terminem wypowiedzenia.

Lwów, dnia 31. Stycznia 1890. 1006 1—?

Dyrekcja.

Przedruk nie będzie płacony.

Bezpłatnie

i opłacone wysyła na żądanie próbki najnowszych materji wełnianych, flanelek, barchanów białych i kolorowych

MAGAZYN KAROLA MATLASA

przedtem 2101 1—9

WILHELMA SYDORA

Lwów, plac Marjacki liczba 4. Hotel Europejski.

Wysoką prowizję

przy obrotności także **stałą płacę** płacimy **agentom** za sprzedaż prawem dozwolonych losów na raty.

Oferty do **Hauptstädtische Wechselstuben - Gesellschaft Adler & Comp., Budapest.** 511

Handel herbaty chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Marjacki 10, 1015 1—?



poleca **HERBATĘ** zbioru majowego:

½ kl. **Congo** . zł.	1·60
Souchong czarna	2·—
„ zbiór majowy	3·—
Kaysow czarna	4·—
Melange de Lond.	4·—
Wysiewki herbaciane	1·30
Wysiewki najlepszych herbat	1·60

poleca najlepsze gatunki **KAWY** o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacji pocztowej 4½ kilogr. w woreczku:

Portorico	9·—	½ k.	—90
Cuba grubo ziarnista	9·50	„	—90
Ceylon zielona	10·—	„	1·—
„ „ przednia	10·40	„	1·04
„ „ grub. ziarn.	10·75	„	1·08
„ „ perłowa	10·75	„	1·08
Mocca arabska aromat.	10·75	„	1·08
Jawa złota	10·75	„	1·08

Opakowania nie liczy się.

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą.

Apteczki domowe przeciw-choleryczne

wedle przepisów i wskazówek

Dra O. Widmanna

c. k. radcy sanitarnego i prymarjusza szpitala powszechnego

we Lwowie

zestawiła i utrzymuje na składzie: 1916 a 1—?

Apteka pod „srebrnym orłem"

ZYGMUNTA RUCKERA



we Lwowie.

Apteczki te zawierają obok rozprawki Dra Widmanna wszelkie środki zapobiegawcze, jakoteż niezbędne dla udzielenia pierwszej pomocy lekarskiej chorym na cholerę osobom.

Cena apteczki wraz z opakowaniem 5 zł.

Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą.

LWOWSKA FABRYKA ASFALTU

i TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów,

S. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA inżyniera

we LWOWIE, przy bl. Korytnej pod Nr. 13, poleca

Asfaltową masę elastaczną do fundamentów

dla izolowania wilgoci, **kładzioną na mury w gorącym stanie,** jedyny dziś pewny środek, **izolujący wilgoć.**

TEKTURĘ ulepszoną ogniotrwałą

do krycia dachów wysokich gatunków,

rola 10 metrów kwadr. od zł. 1·80 do zł. 3·50;

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE,

LAK ASFALTOWY SWIECĄCY DO KONSERWACJI ***dachów tekturowych*** i żelaza;

SMOŁĘ ANGIELSKĄ BEZWODNĄ.

Osusza asfaltem jako ***jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie*** najbardziej ***zawilgocone ściany w mieszkaniach.***

Niszczy zastarzały grzybek drzewny.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe tekturowe i oraz reperacje tychże. Metr kwadr. po 50 do 73 ct ***Długoletnią trwałość poręcza się.*** 1770 1—?

Zlecenia giełdowe

wykonujemy jak najsolidniej za miernem pokryciem i zatrzymujemy zakupione papiery aż do sprzedaży z zyskiem w depozycie.

Rady i informacje

w sprawach bankowych i giełdowych udzielamy bezpłatnie dokładnie i jak najsumienniej.

Wreszcie polecamy się do:

Zakupna i sprzedaży

wszelkich papierów wartościowych, jak **listy zastawne, pryorytety losy itp. ostatnie także na spłaty miesięczne,** po najprzystępniejszych cenach.

TOWARZYSTWO BANKOWE i KANTORU WYMIANY

Schellenberg & Kreyser

we Lwowie — plac Halicki, 1. 1812 1—?

Ceny zniżone o 15%

Towarzystwo Powroźnicze

W RADYMNIE

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencjonowane przez Wysoki Wydział krajowy we Lwowie

poleca swoje

wyroby powroźnicze i sieciarskie

tudzież

pasy do maszyn, liny kafarowe i promowe, gurty do wybijania wózków, chodniki na korytarze i t. p.

Wszelkie wyroby ozdobne, jako to: nakrycia salonowe na stół, firanki do okien, siatki do łóżeczek dziecinnych, torebki myśliwskie, hamaki, sieci do polowania, sieci na konie od much i śniegu i t d. wykonywane bywają starannie na osobne zamówienie.

Towarzystwo posiada swe składy komisowe:

we Lwowie: Centralny Bazar krajowy; 1005 1—?
w Przemyślu: Bazar im. Zyblikiewicza;
w Stanisławowie: Bazar powiatowego Towarzystwa handlowego;
w Łańcucie: Towarzystwo produkcyjne i handlowe;
w Dębicy: Towarzystwo handlowe.
w Tarnowie: Handel p. Antoniego Świderskiego.

Cenniki gratis i franco.

DYREKCJA:

Ks. Leon Pastor. Marcell Swiechowski.

Wydawca: Józef Laskownicki. Odpowiedzialny za redakcję Adam Krajewski. Papier z fabryki czerlańskiej. Z drukarni „Dziennika Polskiego", pod zarządem Franciszka Kattnera.